

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**REGION****Krajobraz po
nawałnicy w sklepach**

str. 2

GMINA DĘBOWA ŁĄKA**Przekształcą szkołę
w Łobdowie?**

str. 3

WYWIAD**Trudne czasy dla
małego biznesu**

str. 4

KRAJ/ŚWIAT**Rodacy o sytuacji
związanej z epidemią**

str. 5

CZWARTEK

26 MARCA 2020

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 12/2020 (570)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Młodzież lekceważy epidemię

WĄBRZEŹNO ▶ W całym kraju służby sanitarne apelują o to, aby bez potrzeby nie wychodzić z domu. Z takim samym apelem zwracają się artyści, ludzie kultury, polityki, itd. Różne instytucje, np. muzea i galerie wirtualnie i za darmo udostępniają swoje zbiory. Na portalach społecznościowych ludzie nagrywają piosenki, wierszyki itp. z prośbą, aby zostać w domu. Czy do wszystkich dociera waga tych działań?



Wydaje się, że nie wszyscy rozumieją, iż izolowanie się od skupisk ludzi to podstawowy sposób, aby uniknąć rozprzestrzeniania się zakażenia koronawirusem. Oczywiście jest, że trzeba wychodzić do pracy czy zrobić zakupy. Można też wyjść na spacer. Akcja #zostanwdomu nie oznacza bowiem uwiecznienia.

Musimy jednak zachować zdrowy rozsądek.

Scenka zaobserwowana na początku tego tygodnia na jednym z osiedli w Wąbrzeźnie wskazuje, że powagę sytuacji szczególnie powinniśmy wyjaśnić młodzieży. Pięcioosobowa grupka, jak gdyby nigdy nic spotyka się, gra sobie w koszykówkę.

„Normalnie” spędza popołudnie. Oby ta normalność wróciła jak najszybciej. Jednak póki co starajmy się, zarówno dorośli jak i młodzież, ograniczyć wyjścia i spotkania w większych grupach.

Na podobne zdarzenia reaguje Straż Miejska w Wąbrzeźnie.

dokończenie na str. 2**Kraj**

Nowe zasady bezpieczeństwa

W związku z pandemią koronawirusa do 11 kwietnia br. włącznie w naszym kraju nie będzie można się swobodnie przemieszczać poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Obowiązek pozostania w domu nie będzie dotyczył jednak dojazdu do pracy czy załatwiania niezbędnych codziennych potrzeb takich jak zakup jedzenia, lekarstw czy opieki nad bliskimi.

W ostatnich dniach wprowadzono w Polsce zasady bezpieczeństwa w związku z pandemią koronawirusa. Polska zdecydowała się na ograniczenie imprez masowych i działalności galerii handlowych, zawieszenie zajęć

w szkołach oraz zamknięcie granic. Rozwój epidemii w Polsce i w Europie powoduje kolejne decyzje o zasadach bezpieczeństwa.

dokończenie na str. 7

REKLAMA

GOTÓWKA
w BANKU
OD
KREDYTÓW?
BEZ GADANIA!

Wąbrzeźno
ul. Kościuszki 2a
czynne pon.-pt. 9.00-17.00.

Bank Kredytów | Santander Consumer Bank

Krajobraz po nawałnicy w sklepach

REGION ▶ W sklepach największych sieci handlowych ruch klientów wyraźnie się zmniejszył. Początkowy szturm na sklepy i wykupowanie wszystkiego na zapas to na szczęście przeszłość. Ale nie oznacza to wcale, iż sytuacja wróciła do normy



Wśród wielu pracowników, którzy nie mogą swojej pracy wykonywać zdalnie, są pracownicy handlu. To oni mają najszerzy kontakt z nami, klientami. Co możemy zrobić, aby ułatwić pracę ludziom, dzięki którym możemy zrobić codzienne zakupy?

Kupujmy z głową

Najważniejszym zaleceniem służb sanitarnych jest apel, aby zostać w domu, nie wychodzić bez uzasadnionej potrzeby z domów. Niestety niektórym z nas zdarza się wykazywać, delikatnie mówiąc, dużą niefrasobliwość.

– Najbardziej irytujące jest zachowanie niektórych klientów, którzy na zakupy przychodzą z małymi dziećmi. Co warto podkreślić, przychodzą oboje rodzice z kilkuletnimi dziećmi, które swobodnie biegają po sklepie. Nie rozumiem dlaczego w domu nie

zostanie jeden rodzic z dziećmi, a drugi nie przyjdzie kupić tego, co jest potrzebne? – mówi pracownica jednego z dużych sklepów w Wąbrzeźnie. – Ponadto znamy przecież naszych klientów z widzenia, więc kiedy patrzę jak przychodzą nawet kilka razy w ciągu jednego dnia, robiąc za każdym razem drobne zakupy, np. kilka marchewek, parę plasterków wędliny itp., to też nie jest dla nas bezpieczne – dodaje.

Co jeszcze wpływa na osłabienie poczucia bezpieczeństwa pracowników handlu? – Są w sklepie wyznaczone specjalnymi taśmami strefy, których klienci nie powinni przekraczać. I większość osób tego przestrzega. Ale niestety, są też takie, które nic sobie nie robią z tych ograniczeń. A kiedy zwróci się im uwagę, to jeszcze potrafią się obrazić – zauważa kobieta.

Na szczęście jako klienci potrafimy też dostosować się do wyjątkowej sytuacji. Od tego przecież zależy nasze zdrowie i życie. – Klienci są różni, a nawet powiem, że bardziej mili niż zazwyczaj – mówi pracownica innego dyskontu. – W ostatnim czasie nie spotkałam żadnego nieuprzejmego, złośliwego klienta. A tacy bywali nawet kilka razy w ciągu dnia – mówi pracownica dużego sklepu. – Bywa również, że klienci trochę panikują, a nam współczują, że musimy pracować w takich warunkach. Niektórzy, szczególnie osoby starsze, potrzebują nawet takiej uspokajającej rozmowy – dodaje.

Do grupy osób szczególnie narażonych na zakażenie koronawirusem należą seniorzy. Dlatego największe sieci wprowadzają specjalne działania, które mają pomóc starszym ludziom w dokonywaniu zakupów.

Zadbajmy o seniorów

Biedronka ogłosiła już zmiany dla pracowników (m. in. tygodniowa praca dwóch wymieniających się zespołów, godzinna przerwa w pracy sklepu w ciągu dnia) oraz wszystkich klientów w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną. Kolejna propozycja sieci dotyczy seniorów. Sieć handlowa chce połączyć seniorów potrzebujących pomocy w zrobieniu zakupów z osobami, które są gotowe im pomagać. Ponadto

wprowadza pierwszeństwo wejścia seniorów do sklepu w pierwszej godzinie od otwarcia, a także pierwszeństwo obsługi przy kasie na każdą prośbę osoby starszej. Wszystko to pod hasłem „Czas na pomaganie seniorom 65+”.

Jak informuje biuro prasowe Biedronki, od wtorku 24 marca w sklepach sieci zostały umieszczone specjalne skrzynki i gotowe do wypełnienia proste formularze. Każdy senior, który potrzebuje pomocy w zrobieniu zakupów, a także każda osoba gotowa pomagać, może wypełnić taki formularz i zostawić w skrzynce. Obie grupy mogą też się zgłosić za pośrednictwem Biura Obsługi Klienta sieci Biedronka, dzwoniąc pod numer 22 205 33 00. Wolontariusze mogą się także zarejestrować poprzez formularz na www.biedronka.pl. W ten sposób Biedronka stanie się łącznikiem między potrzebującymi seniorami i osobami, które mieszkają w ich sąsiedztwie i chcą nieść pomoc. Sieć planuje również współpracę z innymi organizacjami, które są gotowe pomagać seniorom w zakupach, tak by jak najwięcej osób miało zapewnioną tę możliwość.

Poza tym, aby umożliwić seniorowi płatność za zakupy dopiero w momencie ich dostarczenia, Biedronka oferuje możliwość skorzystania ze specjalnej karty programu „Czas na pomaganie seniorom 65+”. Wszyscy senio-

rzy, którzy mają aktywną kartę Moja Biedronka, mogą otrzymać także kartę „Czas na pomaganie seniorom 65+”. Przekazą ją następnie wolontariuszowi, który będzie nią płać za ich zakupy w Biedronce. Senior dokonuje płatności za zakupy w momencie dostawy, a wolontariusz wpłaca otrzymaną od niego kwotę – za pierwsze i kolejne zakupy – z powrotem na kartę w dowolnym sklepie Biedronka.

Również sieć Tesco włączyła się działania, których celem jest ochrona i wsparcie w bezpiecznych zakupach najbardziej narażonych osób. – Drodzy Klienci, obecnie bardziej niż kiedykolwiek liczy się każdy, nawet najmniejszy pomocny gest. Tysiące pracowników Tesco ciężko pracują, aby zapewnić klientom wszystko, czego potrzebują – możemy przeczytać na stronie internetowej sieci. – Jednym z naszych działań jest specjalna godzina zakupów dla osób z grupy podwyższonego ryzyka, a w szczególności seniorów. Chcemy by codziennie, od godziny 9.00 do 10.00 osoby starsze miały możliwość zrobienia bezpiecznych i sprawnych zakupów. Prosimy Was o wsparcie i, jeżeli to możliwe, ustąpienie pierwszeństwa najbardziej narażonym klientom – apeluje Tesco.

(krzan),
fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Budują nowe chodniki

Na terenie Przedszkola Miejskiego Bajka przy ul. Żeromskiego w połowie marca ruszyła budowa nowych chodników.



Chodniki dla przedszkolaków, na zlecenie naszego urzędu miasta, buduje ekipa Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych w Wąbrzeźnie. Nowe trotuary

będą wyłożone kostką brukową, którą uzyskano po przebudowie ul. Mikołaja z Ryńska. Koszt położenia 150 m chodników wyniesie kilkanaście tysięcy złotych. Prace

trwać będą – jak mówi kierownik MZUK, Piotr Kurzyński – do czterech tygodni.

(red), fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Młodzież lekceważy...

dokończenie ze str. 1

– Monitorujemy sytuację, przyjmujemy też telefoniczne zgłoszenia od mieszkańców Wąbrzeźna, a nawet innych miejscowości z terenu powiatu – mówi komendant SM Krzysztof Grzybek. – Zdarzyło się np. że grupka młodzieży weszła samowolnie na boisko sportowe jednej z miejskich szkół. Rozgrywali sobie mecz. Jednak po naszej interwencji rozeszli się, nikt nie zgłaszał pretensji. Zrozumieli, że ich zachowanie mogłoby narazić ich samych oraz inne osoby na ryzyko zakażenia. Nie mamy żadnych możliwości, aby nakładać jakieś sankcje na takie osoby. Zresztą chyba nie o to chodzi. Rozmawiamy, tłumaczymy i to skutkuje. Na szczęście nie ma tego typu zdarzeń zbyt dużo. Jeśli już to w godzinach popołudniowych czy podczas weekendu.

Przed południem uczniowie mają jednak jakieś formy zajęć edukacyjnych lub po prostu siedzą w domu – tłumaczy komendant Grzybek.

Jak wyjaśnia komendant straży miejskiej, strażnicy czasami pomagają też funkcjonariuszom policji w sprawdzaniu czy osoby, które powinny pozostawać w kwarantannie domowej, przestrzegają tego. – Sprawdzamy ponadto czy są osoby starsze, samotne, chore, którym trzeba pomóc np. w zrobieniu zakupów. Jeśli jest taka potrzeba, to również pomagamy. Za chwilę np. wyjeżdżam, aby jednej z takich osób dowieźć do domu butlę z gazem. Potrzeby są różne – mówi Krzysztof Grzybek.

#zostanwdomu to ważna inicjatywa i warto, abyśmy do niej przystąpili.

(tekst i fot. krzan)

Przekształć szkołę w Łobdowie?

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ Na ostatniej sesji Rady Gminy w Dębowej Łące oprócz innych istotnych spraw debatowano nad propozycją przekształcenia szkoły w Łobdowie. Czy będzie zmiana na edukacyjnej mapie gminy?



Propozycja ta dotyczy Szkoły Podstawowej w Łobdowie, która miałaby stać się placówką filijną SP w Dębowej Łące. Zapytany o tę

sprawę wójt Stanisław Szarowski udzielił nam wyjaśnień.

– Problem małej ilości uczniów w szkole w Łobdowie

wymaga rozwiązania i dobrze by było, żeby proponowane zmiany w tym zakresie weszły w życie jak najszybciej. Brak dwóch oddziałów klasowych i liczebność od 3 do 5 osób w innych nikomu nie służy. Zgodnie z informacją o perspektywie liczby uczniów w poszczególnych oddziałach, w tzw. „o” przewiduje się 12 dzieci, kl. I – 3, kl. II – 5, kl. III – brak, kl. IV – brak, klasy: V – 6, VI – 10, VII – 13, VIII – 10. Koszty utrzymania placówek oświatowych są coraz wyższe, a subwencja z roku na rok maleje. Kwota 1,5 mln zł z budżetu gminy na ten cel wzrosła

już do 1,9 mln zł. Po konsultacjach z mieszkańcami Łobdowa i Kurkocina zakłada się ustanowienie oddległej o 4 km szkoły w Dębowej Łące jako głównej, a w Łobdowie utworzyć jej filię. Transport dzieci i tak odbywa się codziennie na tej trasie. Nauczyciele uzupełnią swoje godziny w obu placówkach, uczniowie będą się uczyć w klasach kilkunastoosobowych, co także dla nich z wielu względów jest korzystniejsze. Dzieci i młodzież starszych klas dokończą edukację w swoich oddziałach i w tej samej szkole. Jako gospodarz gminy muszę szukać oszczędności, bo

pilnych zadań jest sporo. Temat przekształcenia szkoły jest teraz aktualny, bo przejście niezbędnych procedur w tym zakresie jest skomplikowane i czasochłonne – mówi wójt Szarowski.

Przy okazji rozmowy na temat szkół gminnych wójt Dębowej Łąki informuje petentów urzędu, że ze względów bezpieczeństwa czynna jest skrzynka podawcza, a wszystkich zainteresowanych uprasza się o preferowanie kontaktów telefonicznych bądź e-mailowych.

B. Walas
fot. archiwum

Golub-Dobrzyń

Prawo w czasach „zarazy”

O prawnych skutkach koronawirusa rozmawiamy z mecenasem Markiem Redeckim z Golubia-Dobrzynia.



– **Panie mecenasie, czy epidemia koronawirusa spowodowała zmianę prawa?**

– W pewnym sensie tak. Lecz epidemia zaskoczyła prawodawcę podobnie jak każdego z nas.

– **Co się zmieniło?**

– Świat się zmienił. W Polsce od 2 marca obowiązuje tzw. specustawa kornawirusowa, a 20 marca minister zdrowia wydał rozporządzenie w sprawie stanu epidemii. Władze mogą zakazać chorym lub podejrzanym o zachorowanie opuszczania stref zero. Wokół strefy zero może rozciągać się strefa buforowa. To obszar podlegający takim ograniczeniom jak zakaz przemieszczania się ludzi. Może zostać wprowadzony zakaz funkcjonowania instytucji lub zakładów pracy. Zgodnie z ustawą można nakazać udostępnienia nieruchomości, lokali czy terenów i dostarczenia pojazdów. Obowiązuje również zakazy wywozu re-spiratorów. O zamiarze eksportu

maszeczek, rękawiczek jednorazowych, i innych środków niezbędnych w walce z wirusem należy zawiadomić wojewodę. Obowiązuje zakaz organizowania imprez sportowych, kulturalnych, a także targów, działalności gastronomicznej z wyjątkiem wydawania potraw na wynos.

– **Jak więc załatwiać tzw. sprawy urzędowe?**

– Urzędy mogą ograniczyć funkcjonowanie do zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom. Decyduje o tym kierownik jednostki, np. burmistrz. Nie pracują również sądy. Rozprawy zostały odroczone do końca kwietnia.

– **Wszystkim trudno dostosować się do nowej rzeczywistości i zmienić przyzwyczajenia. Co grozi za złamanie tych zakazów?**

– Kara za złamanie kwarantanny i ukrywanie informacji o chorobie zakaźnej wynosi od 5 tys. zł do 30 tys. zł.

– **Czy można trafić do więzienia?**

– Oczywiście. Należy pamiętać, że poza specjalnymi regulacjami obowiązującymi w okresie epidemii, nadal obowiązują przepisy karane przewidujące kary za narażenie na zakażenie, np. art. 161 kodeksu karnego przewiduje karę pozbawienia wolności do roku dla osoby, która wiedząc że jest chora naraża inną osobę na zarażenie. Natomiast w sytuacji zagrożenia epidemią raczej będzie miał zastosowanie art. 165 Kodeksu karnego, zgodnie z którym kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub

zdrowia wielu osób powodując zagrożenie epidemiologiczne, podlega karze pozbawienia wolności do lat 8.

– **Co z pracą? Czy przepisy regulują sposób postępowania w trakcie epidemii? Co np. ma zrobić pracownik w trakcie kwarantanny?**

– Niestety kodeks pracy nie zawiera szczególnych regulacji na ten wypadek. Natomiast zgodnie z „specustawą” pracownik odbywający kwarantannę w dowolny sposób informuje o tym pracodawcę. Po jej zakończeniu składa oświadczenie potwierdzające odbycie obowiązkowej kwarantanny. Pracodawca może zweryfikować to oświadczenie w sanepidzie.

– **Co powinien zrobić pracodawca w czasie epidemii?**

– Kodeks pracy nakłada na pracodawcę obowiązek ochrony zdrowia i życia pracowników. Zgodnie ze specustawą pracodawca może polecić pracownikowi wykonywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę, poza miejscem jej stałego wykonywania.

– **Co się stanie, kiedy pracodawca zamknie zakład z powodu epidemii?**

– W przypadku, gdy pracodawca będzie musiał zamknąć swój zakład pracy albo jego część, bądź gdy nie ma możliwości polecenia pracownikowi wykonywania pracy zdalnej zastosowanie znajdzie art. 81 § 1 kodeksu pracy regulujący tzw. przestój. Konieczność zamknięcia zakładu pracy w celu przeciwdziałania COVID-19 będzie

przyczyną dotyczącą pracodawcy – mimo, że będzie to przyczyna niezawiniona przez pracodawcę. Pracownik ma prawo do 100 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Jedynie w sytuacji, gdy nie ma wyodrębnionej w umowie o pracę miesięcznej ani godzinowej stawki, przysługuje mu 60% wynagrodzenia. Pracodawcy w okresie przestoju mogą kierować pracowników na zaległe urlopy.

– **Co w sytuacji, kiedy pracodawca zdecydował się na likwidację firmy?**

– W razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, nie stosuje się przepisów dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Wypowiedzenie może zostać skrócone do miesiąca.

– **Czy przepisy przewidują jakąś formę pomocy w celu złagodzenia skutków epidemii?**

– Rząd pracuje nad projektem tzw. tarczy antykrzysowej. Dotychczasowe rozwiązania polegające na odroczeniu terminu płatności składek na ubezpieczenie społeczne niewiele załatwiają. Skąd przedsiębiorca ma wziąć pieniądze na zapłacenie odroczonego ZUS-u po epidemii, skoro nie zarabiał kilka miesięcy, o ile nie zlikwidował działalności? Rozwiązaniem byłaby abolicja wszystkich danin publicznych, czyli ZUS-u i podatków na czas epidemii.

– **Co ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi? Czy zgodnie z prawem można je przeprowadzić w czasie epidemii?**

– W niedzielę w kilku gminach w Polsce odbyły się wybory uzupełniające. Frekwencja wynosiła mniej niż 10 %. Mogło dojść do naruszenia konstytucyjnych praw obywatelskich w postaci czynnego

prawa wyborczego w stosunku do osób objętych kwarantanną. Kodeks wyborczy nie zawiera regulacji na wypadek epidemii i sposobu głosowania przez osoby odbywające kwarantannę. Przewiduje tylko możliwość głosowania korespondencyjnego dla niepełnosprawnych. Z pewnością doświadczenie epidemii spowoduje rewolucyjne zmiany w prawie wyborczym, w tym głosowanie online.

– **Wobec tego czy takie wybory będą ważne?**

– Zgodnie z konstytucją wszystkie wybory w Polsce są powszechne i bezpośrednie. Z drugiej strony z samej konstytucji wynika, że władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych. Jest to obowiązek będący emanacją prawa do zdrowia. Zatem na władzach spoczywa obowiązek zagwarantowania obywateli praw.

– **Jak ma to rozumieć tzw. obywatel?**

– Nie dziwię się dezorientacji obywateli, którzy słyszą w mediach, żeby nie wychodzili z domów, a jednocześnie mówi się im, że wybory odbędą się w planowanym terminie.

– **Czy rozwiązaniem byłoby wprowadzenie stanu nadzwyczajnego?**

– Konstytucja przewiduje trzy stany nadzwyczajne: stan wyjątkowy, klęski żywiołowej i stan wojny. W obecnej sytuacji można by rozważyć wprowadzenie stanu wyjątkowego lub klęski żywiołowej. Pozwoliłoby to na przesunięcie terminu wyborów prezydenckich o 3 miesiące.

(Redakcja CGD rozmawiała z mecenasem Markiem Redeckim, radcą prawnym i mediatorem z Golubia-Dobrzynia),
fot. nadesłane

Trudne czasy dla małego biznesu

WYWIAD ▶ Działalność gospodarcza w sferze usług, zwłaszcza fryzjerskich, jest w dużym kryzysie. Wszystko za sprawą epidemii koronawirusa

Zagrożenie wirusowe ma coraz większy wpływ na efekty pracy, a co za tym idzie wymierne korzyści wynikające ze świadczenia usług dla ludności. Ewelina Sipak od niespełna czterech lat prowadzi zakład fryzjerski w Wąbrzeźnie. Zapytana czy zawodowo odczuwa skutki zagrożenia wirusowego, opowiedziała nam o swoich odczuciach.

– W okresie ostatnich dni ilość klientów dramatycznie się zmniejszyła. Zmienił się także zakres zamawianych usług. Najczęściej klienci korzystają z szybkiego strzyżenia i natychmiast po usłudze opuszczają zakład. Wcale mnie to nie dziwi, bo przestrzeganie zaleceń sanitarnych jest jak najbardziej pożądane. Jednak z punktu widzenia opłacalności mojej pracy to raczej mam minorowy nastrój. Obroty diametralnie nie spadają, co przekłada się na i tak niewielki zysk tym bardziej, że respektując wszelkie sanitarne zalecenia – środki dezynfekujące, używane dla klientów i mojego bezpieczeństwa, w podstawowym zestawie wzrosły cenowo ze 150 zł (dawniej miesięcznie – red.) do 280 zł na przestrzeni ostatnich 10 dni.

– **Czy istnieje ewentualność, że zakład fryzjerski zostanie zamknięty?**

– Trudno powiedzieć, bo chcę pracować i móc zarobić na moje i rodziny utrzymanie. Jednak wczoraj i zapewne w następnych dniach zdarzy się sytuacja, że wcześniej zamknę zakład ze względu na brak klientów. Rodzaj



zamawianych usług też ma istotne znaczenie. Przy strzyżeniu nie angażuję swoich produktów tak jak np. przy farbowaniu włosów, ale żeby uzyskać kwotę niezbędną do pokrycia składki na ZUS to takich podstawowych usług musiałoby być ponad 80. Każdy klient zakładów fryzjerskich wie, a ja mogę to potwierdzić, że strzyżenia bywają 3-4 dniennie, więc przy braku innych zleceń można policzyć ile dni pracy potrzebuję, by opłacić ZUS.

– **Mając stały, bezpośredni kontakt z klientami, nawet tylko podczas strzyżenia, nie obawia się pani zarażenia koronawirusem?**

– No cóż, taki charakter pracy. Zawsze stosuję się do wy-

magań zachowania higieny. Teraz tym bardziej. Wszystkie powierzchnie są dezynfekowane po każdym kliencie, a o odpowiednią odległość pomiędzy nimi nie muszę się martwić, bo jest ich tak mało, że z reguły, w ostatnich dniach, mam do czynienia z pojedynczymi zleceniodawcami.

– **Taki charakter pracy może mieć wpływ, w razie zarażenia, na pani najbliższych. Nie obawia się pani takiego niepokojącego przebiegu zdarzeń?**

– Zachowuję wszystkie zasady higieny w trosce o moich klientów i w dbałości o siebie samą. Fakt, że nikt nie przewidział pandemii, która nas dotknęła. W takiej sytuacji respektowanie podstaw sanitarnych

w pełnym zakresie musi mieć pozytywne konsekwencje. W odniesieniu do najbliższych członków rodziny to najbardziej zaniepokojona jestem córką, która w tym roku ma zdawać maturę. Zajęcia online są w porządku, ale w pewnym sensie budzą niepokój. Na przykład zdarza się, że w połowie tłumaczenia zadania matematycznego internet się zawiesza. Nauczyciele prowadzący tego rodzaju zajęcia dziwią się, że z moją córką przed komputerem widzą również jej koleżankę, która ma troje rodzeństwa i w tym samym czasie oni korzystają z tej drogi edukacji. W tym kontekście można by założyć, że w powszechnym mniemaniu jest, iż każdy do-

mownik ma osobisty laptop.

– **No cóż, muszę się z Panią zgodzić, bo z własnego doświadczenia wiem, że w rodzinach wielodzietnych jest mnóstwo istotnych potrzeb, których zaspokojenie staje się priorytetem i trudno wymagać, by na czas pandemii mieli dokupić kilka laptopów. Jednak mam jeszcze jedno pytanie, prawie z ostatniej chwili, czy propozycje rządowe, zwane tarczą są dla Pani korzystne?**

– Na razie tyle, co wiem to jest możliwość odroczenia składki na ZUS. Jednak przy braku klientów, tak jak teraz, trudno wygospodarować niespełna 1500 zł na miesiąc. Po kwartale nie przewiduję, że łatwiej będzie znaleźć prawie 4.500 zł. Ogólnie rzecz biorąc, obecne dni to koszmar dla małego biznesu. Koleżanka, która prowadzi sklep z upominkami i biżuterią twierdzi, że są małe szanse na przetrwanie tego kryzysu. Zakup towaru wiąże się z ustalonym terminem płatności, a brak kupujących stwarza ryzyko niezachowania płynności finansowej. Z drugiej strony rezygnacja z okolicznościowych zakupów związanych z czasową ofertą dotyczącą, np. pierwszej komunii, czy świąt wielkanocnych spowoduje brak zainteresowania potencjalnych klientów. Niejako impas. Tak źle i tak niedobrze.

Z Ewelina Sipak rozmawiała B. Walas

Region

Strażacy apelują: nie wypalajmy traw!

Ruszyła kampania społeczna „STOP pożarom traw”. W związku z tym przekazujemy apel strażaków z naszego powiatu



Kampania społeczna „STOP pożarom traw” zainaugurowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Państwową Straż Pożarną ma na celu uświadomienie społeczeństwu o negatywnych skutkach

wypalania traw.

– Przełom marca i kwietnia to taki okres, kiedy zaczynamy walczyć z pożarami traw. W ubiegłym roku strażacy z naszego powiatu interweniowali przy 29 zdarzeniach. Jak dotąd takich zda-

rzeń w tym roku mieliśmy jedno. Choć były to zdarzenia niegroźne, to zdajemy sobie sprawę, że wraz z przyjściem cieplejszych dni, kiedy trawa i gleba będą bardziej suche, to zagrożenie będzie wzrastało. Na szczęście na terenie naszego powiatu, w ciągu ostatnich kilku lat żadnych śmiertelnych wypadków z powodu pożarów traw nie odnotowaliśmy. Choć rośnie świadomość społeczna w tej kwestii, to jednak nadal są ludzie, którzy myślą, że wypalanie traw użyźnia glebę. Przypominamy, że

jest to błędne myślenie, a wręcz młt – mówi mł. asp. Marcin Czarnecki, młodszy specjalista d/s kontrolno-rozpoznawczych KP PSP Rypin.

Strażacy chcą uświadomić społeczeństwo, że wypalanie traw nie tylko nie przynosi korzyści, ale również jest zabronione prawnie i powoduje same szkody: zagrożenie dla życia ludzkiego, straty ekonomiczne. Ponadto przez ten proceder niszczy przyroda, giną zwierzęta, dodatkowo marnowane są strażackie siły i zasoby na tego typu zdarzenie, kiedy w tym czasie strażacy mogliby pomóc innym uczestnikom nieszczęśliwych zdarzeń.

– Przypominamy, że wypalanie traw jest zabronione. Kodeks wykroczeń przewiduje za to karę grzywny w wysokości nawet do 5 tys. zł, a jeśli spowoduje ono pożar, w którym zagrożone zostanie życie lub zdrowie ludzkie, moż-

na nawet trafić do więzienia na okres od roku do 10 lat – dodaje Czarnecki.

W związku z powyższym Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie zwraca się do wszystkich z apelem o bezwzględne przestrzeganie zasad i przepisów przeciwpożarowych obowiązujących w tym zakresie, a w szczególności o zachowanie ostrożności podczas przebywania na terenach leśnych i niewypalanie traw oraz innych pozostałości roślinnych.

– Prosimy również rodziców o zwrócenie szczególnej uwagi na zachowanie dzieci, rodzaj i miejsce zabaw, a także posiadanie przez nich zapalniczek itp., gdyż w wielu przypadkach to właśnie dzieci i młodzież są sprawcami tego typu zdarzeń – dodaje mł. asp. Marcin Czarnecki.

(ak), fot. nadesłane

Rodacy o sytuacji związanej z epidemią

KRAJ/SWIAT ➤ Pod wpływem zagrożenia koronawirusem wielu wąbrzeźnian, niekiedy z podwójnym obywatelstwem, wróciło do korzeni i pod opiekę najbliższej rodziny

Tylko się cieszyć, że rodzinne tradycje przetrwały. Jednak powrót młodych ludzi z Włoch, którzy powinni się obligatoryjnie poddać z-tygodniowej kwarantannie, nie wzbudził wśród tubylców podziwu, a wręcz przeciwnie, spowodował powiadomienie lokalnych służb, że długo oczekiwani przez rodzinę goście nie przestrzegają zasad przeciwdziałania epidemii. Ich gremialne wyjście na zakupy i radość istnienia równoważna z lekceważeniem zasad izolacji społecznej nie spotkała się ze zrozumieniem sąsiadów. To tylko jeden z licznych przyczynków, by odnieść się do wieści z różnych stron świata.

Andrzej z Warszawy, absolwent Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF w Poznaniu, od ponad 30 lat pracuje w branży zgodnej z własnym wykształceniem. Od ponad dekady wyspecjalizował się w organizacji eventów, które w czasie pandemii nie mają racji bytu. Oto jego wypowiedź, cytowana dosłownie:

– U mnie dobrze, jeśli można tak napisać. Jestem zdrowy i moja

rodzina też. Z dużą refleksją patrzę na sytuację, bo to coś zupełnie nowego, nieznanego. Myśli miesza się. Moja branża poniesie duże straty w 2020 r. Na szczęście jestem małą firmą, więc jest lżej niż w firmach, gdzie zatrudnionych jest dużo ludzi. Jestem dobrej myśli, ale mam świadomość, że jeśli nie ma pracy i dochodów to nie jest to dobra sytuacja dla kraju i świata... Śpię długo, czasami myślę, że to jakiś film, ale tym razem to nasza rzeczywistość. Myślę o starszych osobach, które muszą czuć duży dyskomfort i obawy...”

Dzień wcześniej dzieli się refleksją.

– Na chwilę obecną media podają, że zmarło 5 osób, a warto uzmysłowić sobie, że część zgonów spowodowana była przewlekłą chorobą towarzyszącą. Nie są podawane informacje porównawcze, np. ile osób zmarło w wyniku powikłań grypy. Zachorowanie w wyniku koronawirusa w większości wypadków przebiega łagodnie przy zachowaniu odpowiednich proces-

dur. Organizm powinien wytworzyć przeciwciała, dając na przyszłość większą odporność. Nawet jeśli przebieg choroby nie będzie łagodny, największe ryzyko wynosi 1-2%. Poza tym internet dysponuje statystyką w tym zakresie tematycznym.

Ten stoicki spokój Andrzeja z Warszawy nie jest bezpodstawny. Poprzez 30-letnią działalność wyrobił sobie markę, zaufanie kontrahentów i kilkumiesięczny przestój spowoduje ewentualnie mniejsze zyski. Na pewno nie polegnie, bo stali klienci doceniając jakość usług przez niego firmowanych, nie zmienią współpracowników i od dawna sprawdzonych zasad wzajemnych relacji.

Natomiast Jolanta, która utknęła w Anglii, jest załamana. Kilka miesięcy w roku pracuje tam jako opiekunka osób starszych. Tak podsumowuje swoją sytuację:

– Zgodnie z planem powinienam być już w Polsce. Niestety nie mam obecnie możliwości wylotu do kraju. Być może stanie się to 2

kwietnia, ale nie mam żadnej pewności. Wszystko zmienia się z dnia na dzień. Jeśli termin mojej podróży będzie dotrzymany to i tak zapewne będę musiała poddać się obowiązkowej kwarantannie. Nie mogę więc liczyć na spotkanie z rodziną, za którą tak bardzo się stęskniłam. Dla mnie osobiście to życiowy horror.

Anna z Irlandii też nie widzi żadnych powodów do pozytywnego myślenia o przyszłości. Opisując realia, w których przyszło jej żyć, mówi:

– Pracuję zdalnie i od kilkunastu dni nie opuszczam mieszkania. Mogłabym to robić z Polski, ale nie mam szans na przelot w najbliższym czasie. Poza tym kontakt z innymi ludźmi może być niebezpieczny, a o irlandzkiej służbie zdrowia mam, podobnie jak wielu znajomych, raczej złą opinię. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że miejscowi lekarze najchętniej przepisują na wszelkie zgłaszane dolegliwości środki przeciwbólowe. Z reguły, po krótkiej wizycie, pa-

cjent wychodzi z receptą na takie farmaceutyki. Polacy przebywający w Irlandii najczęściej leczą się w rodzinnym kraju. I nie chodzi tu tylko o ponoszone koszty, ale przede wszystkim o zdecydowanie wyższy poziom polskiej służby zdrowia.

Ostatnia relacja z Nowego Jorku też nie podnosi na duchu. Mieszkający tam od kilkunastu lat Tadeusz opowiada:

– Od kiedy tu mieszkam, a jest to szmat czasu, nigdy nie widziałem pustych ulic. To miasto nigdy nie śpi i zawsze, wszędzie były tłumy ludzi. Opustoszały Nowy Jork wygląda niepokojąco, żeby nie powiedzieć złowrogo. Niesamowite wrażenie i raczej bardzo niemiłe. Mam odczucie jakbym się znalazł na planie filmu si-fi. Chyba wolę narzekać na nieprzebraną ludzką rzekę na każdej ulicy i niech wszystko wróci już do normy.

Kończąc wieści z różnych stron, pozostaje podpisać się pod życzeniem, by wszystko w naszym życiu jak najszybciej stało się normalne.

B. Walas

Wąbrzeźno

Powiedzieli NIE aktualnemu projektowi szybkiej kolei

Pomysł budowy szybkiej kolei od granicy Polski z Czechami do planowanego przez rząd Centralnego Portu Komunikacyjnego w Baranowie pod Warszawą wywołał sprzeciwy wielu samorządów. Nasze miasto również jest w grupie protestujących.

Krytyczną opinię na temat projektu budowy szybkiej kolei wypowiedział również burmistrz Tomasz Zygnarowski. Swoją protest wyraził w konsultacjach dokumentu pn. Strategiczne Studium Lokalizacyjne Inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (SSL), które były prowadzone przez Centralny Port Komunikacyjny. Odnosił się w nich do odcinka nr 5 Płock – Grudziądz – Gdańsk, przebiegającego przez teren Wąbrzeźna.

– Projektowana nowa linia kolejowa na odcinku nr 5 – CPK Płock – Grudziądz – Gdańsk, przebiegająca przez teren Wąbrzeźna – uzasadnia swoje zdanie burmistrz Tomasz Zygnarowski – została wyznaczona w pobliżu licznych przedsiębiorstw, mających strategiczne znaczenie dla funkcjonowania miasta. Wśród tych firm są Reflex-POLSKA Sp. z o.o.; WORWO Sp. z o.o.; PPHU Dariusz Dziewięcki; Ampol-Merol sp. z o.o.; Veroni Sp. z o.o. To jedne z większych przedsiębiorstw w Wąbrzeźnie i obawiam się, że lokalizacja trasy szybkiej ko-

lei w tak bliskiej odległości od ich siedzib nie tylko zakłóci ich funkcjonowanie, ale może też wpłynąć na decyzję o ich likwidacji lub przeniesieniu w inne miejsce, co z kolei wiązałoby się z utratą miejsc pracy i znaczącym wzrostem bezrobocia na lokalnym rynku.

Bezpośrednio na projektowanej trasie znajduje się nowoczesny kompleks hotelowo – restauracyjny – rozrywkowy Hotel RONDO. Obiekt ten powstał około 5 lat temu i stanowi jedną z nielicznych baz noclegowych na rynku wąbrzeskim. Ponadto jest nie tylko miejsce pracy dla wielu osób, ale również miejsce licznych spotkań prywatnych, jak i biznesowych, ponieważ poza hotelem funkcjonują tutaj m.in. restauracja, sala bankietowa, grillowania, spa, siłownia i fitness, klub rozrywkowy oraz kręgielnia. W przypadku realizacji ww. inwestycji, kompleks ten musiałby zostać całkowicie zlikwidowany, gdyż przez jego teren ma przebiegać trasa szybkiej kolei.

– Planowana do budowy linia

nie tylko wpłynęłaby negatywnie na lokalny biznes – mówi dalej T. Zygnarowski – ale również na mieszkańców i ich spokój, ponieważ, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta, w pobliżu planowanego przedsięwzięcia znajdują się tereny przeznaczone na lokalizację zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. W ocenie mojej i zapewne mieszkańców, tego rodzaju inwestycja będzie niekorzystnie wpływała na rozwój tego obszaru, ponieważ w wyniku jej realizacji dojdzie do zwiększonego i odczuwalnego natężenia hałasu w okolicy, co z kolei przedłoży się na spadek wartości sąsiadujących gruntów.

Według burmistrza Wąbrzeźna negatywny wpływ przedsięwzięcia znajdzie swoje odzwierciedlenie również w stosunku do istniejących terenów zielonych oraz otaczającego krajobrazu. W pobliżu projektowanej trasy, na terenie miasta znajdują się dwa jeziora: Frydek oraz Zamkowe. To ostat-

nie ma szczególne znaczenie dla miasta, ponieważ na jego obszarze zaplanowano w bieżących latach realizację kluczowych inwestycji miejskich, które stanowić będą bazę turystyczną dla miasta. Obawiam się – kontynuuje burmistrz – że realizacja budowy linii kolejowej ww. okolicy w istotny sposób obniży również atrakcyjność tego terenu. Oprócz tego, w bliskim sąsiedztwie planowanej inwestycji znajduje się obszar chronionego krajobrazu Torfowiskowo-Jeziorno-Leśny Zgniłka-Wieczno-Wronie, którego walory zostaną zachwiane z uwagi na rodzaj planowanego przedsięwzięcia.

Zdaniem Zygnarowskiego przedstawiona koncepcja jest nie do przyjęcia. Planowany wariant linii kolejowej, która miałaby przebiegać przez miasto, za bardzo ingeruje w jego tkankę, ponieważ konieczne byłoby wyburzenie budynków, spowodowałoby likwidację ważnych przedsiębiorstw oraz byłaby wielka ingerencja w tereny zielone i otaczający krajobraz.

– Analizując szczegółowo proponowaną linię kolejową – podsumowuje burmistrz T. Zygnarowski – nie tylko nie możemy zaakceptować, ale i w żadnym wypadku dopuścić do jej realizacji, z uwagi na jej niszczycielski charakter w stosunku do po pierwsze: długoletnich i kosztownych inwestycji mieszkańców miasta oraz po drugie: chronionego i unikalnego przyrodniczo krajobrazu. Oceniam, że plany przedstawionych linii kolejowych spowodowałyby katastrofę społeczno – gospodarczą, z tysiącami ludzi bez pracy, których dotychczasowe starania, najcenniejsze osiągnięcia i wieloletnie inwestycje zostałyby przekreślone. Niszczycielski charakter planowanych działań w ramach SSL, wpłynęłoby nie tylko negatywnie na komfort i znaczne obniżenie standardu życia mieszkańców, ale również pozostałoby w sprzeczności z prowadzoną polityką na terenie miasta.

(red)

Przebywasz na kwarantannie? Pobierz tę aplikację

KRAJ ▶ Szybsza komunikacja ze służbami i lepsza opieka dla osób objętych kwarantanną – to główny cel aplikacji Kwarantanna domowa. Zaczynamy ją udostępniać od dziś



APLIKACJA KWARANTANNA DOMOWA

ZAINSTALUJ!

WYSŁANIE ZDJĘCIA ZAMIAST WIZYT
POLICJANTÓW

JESTEŚ OBJĘTY KWARANTANNĄ
DOMOWĄ?
ZAINSTALUJ NA SWOIM TELEFONIE
SPECJALNĄ APLIKACJĘ
MINISTERSTWA CYFRYZACJI



**ZA NIEPRZESTRZEGANIE ZASAD
KWARANTANNY GROZI GRZYWNA
W WYSOKOŚCI DO 30 000 ZŁ**

Jak to działa?

Wszystkie osoby objęte kwarantanną dostają SMSa zachęcającego do ściągnięcia i zainstalowania aplikacji.

WAŻNE! Aktywuj aplikację w miejscu odbywania kwarantanny, po odebraniu SMSa. Otrzymanie wiadomości to znak, że Twoje dane pojawiły się w bazie. System jest połączony z bazą numerów telefonów osób, które zostały objęte kwarantanną.

WAŻNE! Nie ma możliwości, by z aplikacji korzystały osoby nieobjęte kwarantanną.

APLIKACJA JEST OFICJALNA, BEZPIECZNA
I BEZPŁATNA, DOSTĘPNA W SKLEPACH
GOOGLE PLAY I APP STORE

AKTYWUJESZ JĄ ZA POMOCĄ NUMERU
TELEFONU

APLIKACJA ZOSTANIE ZWERYFIKOWANA
KODEM SMS

APLIKACJA UMOŻLIWIA:

- ZŁOŻENIE ZAPOTRZEBOWANIA NA:
 - ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE
 - POSILEK
 - KONTAKT Z PSYCHOLOGIEM
- DOSTĘP DO KOMUNIKATÓW O AKTUALNEJ
SYTUACJI EPIDEMIOLOGICZNEJ
- BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE ZE
SŁUŻBAMI



Przed rozpoczęciem korzystania z Aplikacji
prosimy o zapoznanie się z Regulaminem.
Wyjaśnia on sposób i zasady działania Aplikacji,
a także zawiera ważne informacje dotyczące
Twoich danych osobowych i bezpiecznego
korzystania z Aplikacji.

W razie jakichkolwiek problemów technicznych osoby
korzystające z aplikacji mogą zadzwonić na przygotowaną
dla nich specjalną infolinię - 22 165 57 44.
Więcej informacji, w tym regulamin,
na www.gov.pl/kwarantannadomowa

telefonu. Twoje konto zostanie zweryfikowane po wprowadzeniu kodu, który otrzymasz w wiadomości SMS.

WAŻNE! Nie ma możliwości, by z aplikacji korzystały osoby nieobjęte kwarantanną. Jej system jest połączony z bazą numerów telefonów osób, które zostały zobowiązane do przejścia kwarantanny.

Zaraz po aktywacji aplikacji dostaniesz zadanie. Jakże? Zrobienie sobie zdjęcia. Będzie to tzw. zdjęcie referencyjne, która jeszcze się przyda. Za chwilę dowiesz się do czego.

Selfie z ręki

Aplikacja aktywowana. Co dalej? Każdego dnia kwarantanny do objętych nią osób – które zainstalowały i aktywowały aplikację – będzie SMSem wysyłana prośba o wykonanie zadania. Bardzo prostego i zawsze takiego samego. Zrobienia selfie.

Dzięki geolokalizacji oraz nowoczesnemu systemowi porównywania twarzy będzie wiadomo, że to na pewno ta osoba i że przechodzi kwarantannę w miejscu zadeklarowanym w formularzu lokalizacyjnym. Pomoże w tym zrobione przy aktywacji zdjęcie referencyjne. To do niego będą porównywane kolejne przesłane fotografie.

– Dziennie trzeba będzie zrobić jedno lub kilka takich zdjęć. Prośby o ich wykonanie będziemy wysyłać „z zaskoczenia”. Idea jest dokładnie taka sama jak przy niezapowiedzianych wizytach funkcjonariuszy policji – tłumaczy minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Dane osób „meldujących się” na kwarantannie są bezpieczne. Nie będą niepotrzebnie gromadzone, ani przechowywane – zapewnia szef MC.

Czas przeznaczony na wy-

konanie selfie to 20 minut od otrzymania SMSa. Po upływie tego czasu osoba objęta kwarantanną dostanie wiadomość przypominającą. Jeżeli w wyznaczonym czasie nie wykonamy zdjęcia będzie to sygnał dla policji, że powinna sprawdzić, czy zasady kwarantanny nie są łamane.

Praktyczna rada: korzystając z aplikacji nie zapominajmy o tym, aby nasz telefon był naładowany, a dźwięki niewyciszone. Sprawdzajcie SMSy.

Bądźmy solidarni i odpowiedzialni

Dzięki aplikacji zyskujesz szybki dostęp do niezbędnych – pomocnych w czasie kwarantanny – informacji. Możesz też korzystać ze specjalnej infolinii. Aplikacja daje też m.in. możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach, mogą dostarczać leki, czy artykuły spożywcze. Dzięki aplikacji szybko można skontaktować się z pracownikiem socjalnym.

– W najbliższych dniach do aplikacji będziemy dodawać kolejne funkcjonalności. Chcemy bowiem, aby jak najwięcej osób objętych kwarantanną z niej korzystało. Dla swojego i naszego bezpieczeństwa. Bądźmy odpowiedzialni. Warto sobie pomagać w tym trudnym dla wszystkich czasie. W razie jakichkolwiek problemów technicznych osoby korzystające z aplikacji mogą zadzwonić na przygotowaną dla nich specjalną infolinię – 22 165 57 44 – dodaje MC.

Pobierz aplikację Kwarantanna domowa z Google Play lub App Store. Więcej informacji na www.gov.pl/kwarantannadomowa.

(red)

Wysyłanie zdjęcia zamiast wizyty policjantów – tak dzięki specjalnej aplikacji może wyglądać kwarantanna domowa. Aplikacja jest darmowa, bezpieczna i dostępna w sklepach Google Play i App Store. Właśnie Komenda Główna Policji rozpoczęła proces jej udostępniania.

Pomóż sobie i nam

Każdego dnia rośnie liczba osób objętych kwarantanną domową. To Polacy, którzy wrócili z zagranicy, ale i osoby, które miały kontakt z ludźmi zarażonymi koronawirusem. Z kwarantanną wiążą się pewne obowiązki. To m.in. zakaz opuszczania miejsca, w którym ją odbywamy. Wszystko po to, by zapewnić bezpieczeństwo nam wszystkim, zarówno osobom objętym kwarantanną jak i ich bliskim czy sąsiadom.

Aby to bezpieczeństwo było skutecznie zapewnione, policjanci sprawdzają miejsca pobytu osób przebywających w kwarantannie. Za złamanie kwarantanny może zostać nałożona grzywna do 5 tysięcy złotych. Ale nie cho-

dzi o to, by karać. Chodzi o to, by kwarantanna i dotyczące nas wszystkich restrykcje – wdrożone, by ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa – były skuteczne.

Jednocześnie bardzo ważne jest wsparcie dla osób w kwarantannie. Dzięki aplikacji Kwarantanna domowa możliwa będzie lepsza realizacja obu celów. Bezpieczeństwa i lepiej adresowanego wsparcia. Jak? Zaraz wyjaśnimy.

Wyobraźmy sobie taką sytuację: wracamy z zagranicy i wjeżdżamy do Polski. Od razu, zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, zostajemy objęci obowiązkową 14-dniową kwarantanną domową. W praktyce wygląda to tak, że na granicy wypełniamy tzw. kartę lokalizacyjną, w której wpisujemy swoje dane, w tym m.in. adres (pod którym przejdziemy kwarantannę) oraz nasz numer telefonu.

Najważniejsze, aby w trakcie kwarantanny stale przebywać we wskazanym miejscu. To kwestia nie tylko odpowiedzialności, ale

i solidarności. Wszystkim nam powinno zależeć na swoim i naszych bliskich zdrowiu.

Czy na pewno...?

– Jak już wspominaliśmy, w weryfikacji przestrzegania tych zasad pomagają funkcjonariusze policji. W czasie kwarantanny mogą nas odwiedzić w dowolnym momencie. Jeśli chcesz ułatwić im pracę, ściągnij naszą aplikację Kwarantanna domowa – informuje KGP.

– Najlepiej zrobić to od razu po przybyciu na miejsce odbywania kwarantanny – radzi minister cyfryzacji Marek Zagórski.

– Nasza aplikacja jest bezpłatna i bezpieczna. Stworzyliśmy ją we współpracy z ekspertami w tej dziedzinie. Można ją znaleźć w sklepach Google Play lub App Store – dodaje szef MC.

Jeśli zainstalujesz aplikację krótką chwilę po wypełnieniu formularza lokalizacyjnego może się okazać, że twoje dane nie dotarły jeszcze do systemu. Warto wtedy poczekać 2-3 godziny i spróbować ponownie. Aplikację aktywujesz za pomocą numeru

Gmina Płużnica

Zebrali ponad 15 tys. zł

7 marca 2020 r. w Nowej Wsi Królewskiej mieszkańcy gminy Płużnica (i nie tylko) zagrali dla jednej z nich – w sali gimnastycznej odbył się turniej charytatywny dla chorej na chłoniaka Hodgkina Moniki Miastkowskiej, nastolatki z Mgowa.

Celem wydarzenia było zebranie pieniędzy na rehabilitację, leczenie czy koszty dojazdu do szpitali. W marcowe przedpołudnie rozegrany został tur-

niej siatkówki. W międzyczasie uczestnicy i kibice, którzy brali udział w wydarzeniu, mogli zjeść coś słodkiego w kawiarence. 7 marca odbyła się też licy-

tacja gadżetów przekazanych przez osoby prywatne, firmy i instytucje na ten cel.

Rezultatem zbiórki była kwota 15 730,57 zł.

– Serdecznie dziękujemy za Waszą obecność! (...) JESTEŚCIE NIESAMOWICI! Cała kwota została już dziś przekazana rodzicom Moniki. Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia, było Was tak wiele, że nie sposób wymienić każdego z imienia i nazwiska. Pokazaliśmy, że razem możemy zdziałać bardzo wiele ...i pamiętajmy, że dane dobro ZAWSZE wraca. A teraz wszyscy trzymajmy kciuki za Monikę –

podsumowuje Mateusz Fidler, jeden z organizatorów zbiórki.

Urząd Gminy Płużnica również włączył się w zbiórkę, przekazując gadżety na licytację. – Cieszymy się bardzo, że udało się zebrać taką kwotę. Przyłączamy się do podziękowań organizatorów. A Monice życzymy jak najszybszego powrotu do zdrowia – podsumowują urzędnicy.

(red)

Kolorowe skarpetki jako znak solidarności

WĄBRZEŹNO ▶ 21 marca obchodzony jest Światowy Dzień Zespołu Downa. Tego dnia, aby wyrazić solidarność z osobami chorymi na zespół Downa, wiele osób zakłada kolorowe skarpetki, na każdą stopę inne. Do tegorocznej akcji przyłączyli się m. in. uczniowie, rodzice i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie. Nie pierwszy już raz



Jak przypomina pedagog SP 2 Anna Zaniewska, Światowy Dzień Zespołu Downa został ustanowiony w 2005 roku z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa, zaś od 2012 roku patronat nad jego obchodami sprawuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. – Dzień 21 marca nie jest przypadkową datą – mówi Anna Zaniewska. – Zespół wad wrodzonych, nazywany zespołem Downa, to efekt występowania 3 chromosomów

w 21 parze, stąd dzień 21.03. Inna nazwa to trisomia 21 – dodaje.

Wąbrzeska „dwójka” już od kilku lat włącza się w obchody Światowego Dnia Zespołu Downa. – W ten wyjątkowy dzień zachęcamy do założenia skarpetek w różnych, wesołych kolorach. Skarpetki mogą być w rozmaite wzory, w paski, w kropki, za kolano lub tuż przy kostce. Mogą być z różnych, niepasujących do siebie par – tłumaczy pani pedagog. – W tym roku mogli-

śmy ten dzień obchodzić w domu, z całą rodziną. W sobotę wielu naszych uczniów razem z rodzicami, ale też nauczyciele, założyli kolorowe skarpetki. Ci, którzy mieli ochotę, zrobili pamiątkowe, indywidualne lub rodzinne, zdjęcia i wstawiali je w komentarzach pod tekstem na naszym szkolnym fanpejdzu – dodaje.

Ponadto starszych uczniów oraz ich rodziców pedagog zachęcała do oglądania nowego programu Przemka Kossakowskiego pt. „Down the road. Zespół w trasie”. Program jest dostępny dla widzów na platformie player.pl, a także na kanale telewizyjnym TTV. Przełamuje tabu wokół osób zmagających się z zespołem Downa. Bohaterowie są szczerzy, prawdziwi, spontaniczni. W drodze mierzą się ze stereotypami, które często określają ich jako niesamodzielnych i wymagających ciągłej opieki. Tymczasem okazuje się, że tak naprawdę nie różnią się niczym od ludzi zdrowych. Przeżywają silne emocje, cieszą się i smucą, kłócą i godzą, marzą, kochają, wyrażają wiele ciekawych przemyśleń o życiu i swoich trudnościach.

(krzan), fot. nadesłane

Kraj

Nowe zasady bezpieczeństwa

dokończenie ze str. 1
Ograniczenia w przemieszczaniu się

Do 11 kwietnia br. włącznie nie będzie można się swobodnie przemieszczać poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Obostrzenie nie dotyczy więc: dojazdu do pracy. Jeśli jesteś pracownikiem, prowadzisz swoją firmę, czy gospodarstwo rolne, masz prawo dojechać do swojej pracy. Masz również prawo udać się po zakup towarów i usług związanych ze swoją zawodową działalnością; wolontariatu. Jeśli działasz na rzecz walki z koronawirusem i pomagasz potrzebującym przebywającym na kwarantannie lub osobom, które nie powinny wychodzić z domu, możesz się przemieszczać w ramach tej działalności; załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego. Będziesz mógł się przemieszczać, aby zrobić niezbędne zakupy, wykupić lekarstwa, udać się do lekarza, opiekować się bliskimi, wyprowadzić psa.

Ważne! Przemieszczać się będzie można jedynie w grupie do dwóch osób. Obostrzenie to nie dotyczy rodzin. W autobusie tyle osób, ile wynosi połowa miejsc siedzących

Środki publicznego transportu zbiorowego nadal działają. Jednak w autobusie, tramwaju lub metrze tylko połowa miejsc siedzących może być zajęta. Jeśli miejsc siedzących w pojeździe jest 70, to na jego pokładzie może znajdować się maksymalnie 35 osób.

Całkowity zakaz zgromadzeń – chyba że z najbliższymi

Nowe przepisy zakazują także wszelkich zgromadzeń, spotkań, imprez czy zebrań. Będzie można się jednak spotykać z najbliższymi.

Zasady bezpieczeństwa w trakcie uroczystości religijnych

Ograniczenia w przemieszczaniu nie dotyczą również osób, które chcą uczestniczyć w wydarzeniach o charakterze religijnym. Tutaj jednak wprowadzono kolejną ważną zasadę. W mszy lub innym obrzędzie religijnym nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób – wyłączając z tego osoby sprawujące posługę.

Zachęcamy jednak do uczestnictwa w wydarzeniach religijnych za pośrednictwem telewizji, radia czy internetu.

Zakłady pracy

Ograniczenia co do liczby osób nie dotyczą zakładów pracy. Należy jednak stosować w nich szczególnie ostre zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego w zakresie zachowania odległości pracowników, środków dezynfekcji.

Pozostałe ograniczenia nadal obowiązują.

Mimo wprowadzanych zmian, w mocy pozostają wszystkie dotychczasowe zakazy, czyli ograniczenie w działalności galerii handlowych, działalności gastronomicznej i rozrywkowej.

Wciąż także działa obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla powracających zza granicy.

(red), źródło: www.gov.pl

REKLAMA

WARSZTAT SAMOCHODOWY

NAPRAWA AUT OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

SERWIS KLIMATYZACJI

USTAWIANIE ZBIEŻNOŚCI

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

533 995 113

FAST ATS - Dębowa Łąka 185

Wąbrzeźno

FAST ATS - Warsztat samochodowy...

Dębowa Łąka

DIAGNOSTYKA I REGENERACJA

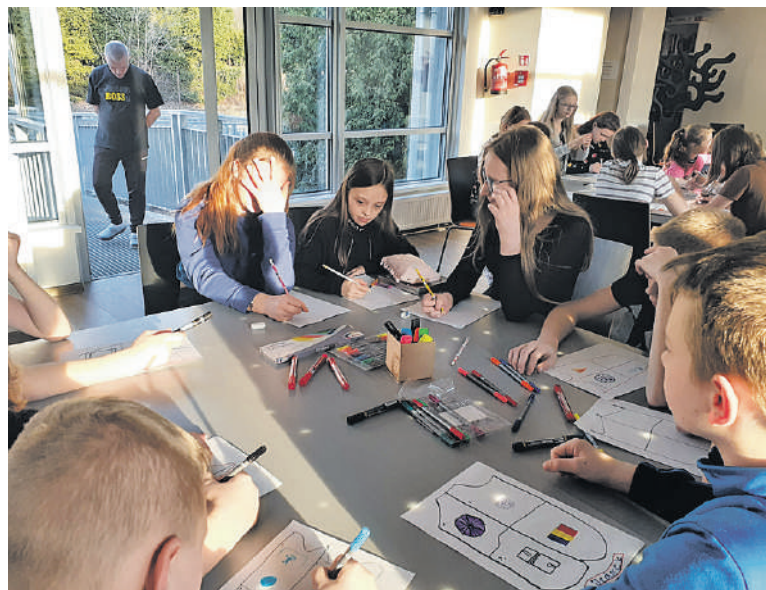
KOMPRESORY KLIMATYZACJI

TURBOSPĘŻARKI

WTRYSKIWACZE

Przerwany „Turnus Uśmiechu z ING”

WĄBRZEŹNO ➤ 9 marca ponad czterdziestoosobowa grupa uczniów i nauczycieli SP 2 z Wąbrzeźna (41 uczniów i 4 opiekunów) wyruszyła autokarem do Wisły, aby zrealizować wygrany w ogólnopolskim konkursie, sponsorowany wyjazd



Niestety z powodu zagrożenia epidemicznego uczestnicy musieli do domów wrócić o kilka dni wcześniej. Mimo wszystko wyjazd uważają za bardzo udany, a doświadczenia zdobyte podczas w czasie wspólnych zajęć za cenne i niezapomniane.

– Nasz pobyt w Wiśle rozpoczęliśmy pogadanką z kierownictwem ośrodka. Wyjaśniono nam zasady funkcjonowania domu, oprowadzono po budynku. Natomiast po południu mieliśmy zajęcia integracyjne – mówi Anna Neumann. – Warunki pobytu mieliśmy wyśmienite, wyżywienie również. Odbiliśmy też wycieczkę po Wiśle, aby poznać miasteczko, jego topografię i ciekawe miejsca. Podczas pierwszych zajęć edukacyjnych uczniowie dowiedzieli się, co oznacza słowo „kalokagatia”, tj. wychowanie „człowieka pięknego i dobrego” oraz jakie osiągnięcia zawdzięczamy Ateńczykom – relacjonuje nauczycielka.

Później, jak nakazuje greckie

wychowanie, w programie znalazło się też coś dla ciała, czyli zajęcia sportowe – wyścigi rzędów. Następnie dla uczestników przygotowano kolejną porcję stawy dla duszy. Podczas zajęć plastycznych dzieci rysowały herby „osobowościowe”, w których graficznie pokazywały, czym się interesują, co najlepiej się im udaje, co lubią jeść, czy gdzie chcieliby w swoim życiu pojechać.

Jedne z kolejnych zajęć poświęcone zostały tematowi ważnych w życiu człowieka wartości. – Dzieci odróżniały wartości materialne (dom, samochód, komputer) od tych duchowych (szacunek, odpowiedzialność, życzliwość). Pierwszą z omawianych wartości był szacunek.

Podczas jednego ze spacerów dzieci miały okazję zobaczyć, skąd wypływa królowa polskich rzek Wisła. – Wisłę tworzą dwa strumyki wypływające z Baraniej Góry – Biała i Czarna Wisiełka oraz strumyk Malinka. Jest ona o wiele węższa niż u nas

i o wiele bardziej wartka – mówi Anna Neumann. – Zobaczyliśmy ponadto stok narciarski Siglany, na którym miały się odbywać coroczne „Zjazdy na byle czym”. Niestety, wybieraliśmy się tam w sobotę, ale imprezę odwołano z powodu korony wirusa – dopowiada nauczycielka.

Uczestnicy wyjazdu zwiedzili także Galerię Małysza, w której zebrane są wszystkie trofea słynnego mistrza oraz jego stroje, kaski i oczywiście słynne Kryształowe Kule. – Wszyscy mieszkańcy Wisły są dumni ze swojego Adasia i zgodnie potwierdzają, że to dzięki niemu Wisła przeżywa swój renesans. Byliśmy też w holu tutejszego hotelu i widzieliśmy posąg skoczka, wykonany z białej czekolady – relacjonuje nauczycielka.

Sporą atrakcją była też całonocna wycieczka w góry. – Naszym celem była miejscowość Bielsko-Biała, gdyż na obrzeżach tego miasta ruszała kolejka gondolowa na szczyt Szyndzielnia.

Najpierw, po krótkim spacerze, dotarliśmy do pięknego, starego schroniska, w którym zjedliśmy drugie śniadanie. Później wyruszyliśmy na szlak. Radość była wielka, ponieważ leżał jeszcze śnieg. Przez około godzinę wchodziliśmy na szczyt, ale pogoda była sprzyjająca, a szlak łagodny. Podziwialiśmy piękno Beskidu Śląskiego. Drogę powrotną pokonaliśmy wagonikami kolejki. Ponadto do schroniska wracaliśmy inną drogą, aby zobaczyć Szczyrk, i otwarte jeszcze stoki narciarskie oraz piękne krajobrazy. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się przy skoczni imienia Adama Małysza, na której od 2013 r. rozgrywane są zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich – opowiada nauczycielka.

Na zakończenie dnia uczniowie przeczytali kolejne opowiadanie, tym razem mówiące o samodyscyplinie. Ta wartość bardzo dobrze łączyła się z postacią skoczka z Wisły, który jest doskonałym przykładem osoby

potrafiącej konsekwentnie dążyć do swoich celów, dzięki umiejętności samokontroli.

Z powodu epidemii koronawirusa wyjazd został skrócony. Kiedy uczestnicy wyjazdu jeszcze spacerowali po górach, w Wąbrzeźnie odbywało się spotkanie z rodzicami uczniów, dyrektorką SP 2 oraz burmistrzem miasta. – Wszyscy martwili się o nas w związku z narastającą falą zachorowań na koronawirusa. Ostatecznie rodzice zdecydowali, że mamy wracać. Tak też się stało, w piątek 13 marca rano wyruszyliśmy do domu. Na miejscu byliśmy późnym popołudniem – informuje Anne naumann.

Podczas krótkiego zebrania z rodzicami otrzymali oni ulotki z informacjami, jak postępować, gdyby u któregoś z dzieci wystąpiły objawy koronawirusa. Ponadto wszystkim zalecono, aby przez dwa tygodnie nie wychodzili z domów.

(krzan),
fot. nadesłane

Koty i psy nie zarażają

ZDROWIE ▶ Pod koniec lutego media na świecie obiegrała wiadomość, że w Hongkongu pies zaraził się SARS-Cov-2. Nie wystąpiły u niego żadne objawy choroby, a ilość koronawirusa w drogach oddechowych była bardzo mała. Mimo tego spanikowani Chińczycy zaczęli porzucać swoje zwierzęta, nim sytuację wyjaśniono

Pies został poddany kwarantannie, nie pojawiły się u niego żadne objawy kliniczne. Właścicielka czworonoga była zakażona koronawirusem i najprawdopodobniej zwierzę lizało powierzchnię, na której wcześniej nakładała jego opiekunka. Tą drogą wirus dostał się na błony śluzowe górnych dróg oddechowych psa.

Obecnie nie ma żadnych dowodów na to, że koty i psy są nosicielami SARS-Cov-2, nie chorują też na COVID-19.

– W związku z pojawiającymi się niebezpiecznymi trendami dezinformacyjnymi pragniemy sprostować, iż nasi pupile nie stanowią zagrożenia w transmisji swoich koronawirusów na człowieka. Koronawirusy u psów wywołują głównie biegunki i wymioty i są ściśle gatunkowe. U kotów w pewnych okolicznościach mogą wywołać tzw. FIP czyli zapalenie otrzewnej. Człowiek nie zaraża się koronawirusami FCoV od kotów ani koronawirusami CCoV oraz CRCoV od psów. W dobie strachu przed koronawirusem, który wywołuje u człowieka COVID-19, szum dezinformacyjny w tym temacie może wyrządzić wielką szkodę naszym domowym pupilom. Z koronawirusami



sami psów i kotów spotykamy się codziennie w naszych praktykach zawodowych i nie stanowią one żadnego zagrożenia dla ludzkiego życia – informuje City-Vet, przychodnia weterynaryjna z Warszawy.

– Nie ma możliwości przeniesienia koronawirusa z ludzi na zwierzęta i ze zwierząt na ludzi. Musiałyby być spełnione jakieś kosmiczne warunki, żeby

coś takiego się wydarzyło. Wirus nie przełamuje bariery gatunkowej – mówi w rozmowie z naTemat prof. Łukasz Adaszek z Kliniki Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Mimo tych wyjaśnień media społecznościowe w naszym kraju obiegrała informacja, że Polacy masowo przyprowadzają do uśpienia swoje czworonogi. Na

szczęście okazało się, że jest to klasyczny fake news. Ustosunkowała się do niego Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

– Przez media społecznościowe w ostatnim czasie przetoczyły się informacje dotyczące rzekomo masowego przyprowadzenia psów do zakładów leczniczych dla zwierząt z prośbą o dokonanie eutanazji. Powodem miała być rozprze-

strzeniająca się epidemia COVID-19. Z całą stanowczością zaprzeczamy tym informacjom. Przeprowadziliśmy rozmowy z kilkudziesięcioma lecznicami dla zwierząt z całej Polski. Wielu właścicieli słyszało o tej plotce, ale nikt nie potwierdził, żeby takie sytuacje miały miejsce. Również hurtownie leków weterynaryjnych nie odnotowały zwiększonego zapotrzebowania na środki używane do eutanazji zwierząt. Polskie prawo nie przewiduje przeprowadzenia eutanazji na życzenie. Zwierzę towarzyszące możemy poddać takiemu zabiegowi w ostateczności, gdy jego stan zdrowia jest bardzo zły, prowadzący do cierpienia przy braku możliwości jego wyleczenia lub poprawy komfortu życia. Prawo zezwala też na eutanazję zwierzęcia bardzo agresywnego, zagrażającego ludziom. Każdy przypadek lekarz weterynarii rozpatruje indywidualnie – komunikuje Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

Na wszelki wypadek lepiej nie głaszać kotów czy psów znajomych, bo mogą ugryźć albo podrapać. Z ich właścicielami na razie nie witajmy się przez uściski czy podanie rąk.

Tekst i fot. (jd)

Wąbrzeźno

Specjalne godziny na zakupy dla seniorów w Tesco

Zgodnie z zaleceniami osoby z grupy podwyższonego ryzyka powinny jak najmniej wychodzić z domów, jednak nie zawsze jest to możliwe. Aby wesprzeć osoby wymagające szczególnej uwagi, Tesco wprowadza specjalne godziny na zakupy dla osób z grupy podwyższonego ryzyka, w szczególności dla osób starszych. Akcja rozpoczęła się w poniedziałek i będzie prowadzona codziennie we wszystkich sklepach sieci handlowej w Polsce w godzinach 9-10.

Akcja jest apelem do wszystkich klientów, a jej celem jest umożliwienie osobom starszym szybkie i sprawne zrobienie najpilniejszych zakupów. Dzięki temu będą mogli szybciej wrócić do domu i będą mniej narażeni na zarażenie koronawirusem. W trakcie specjalnych godzin sklepy Tesco pozostaną otwarte dla wszystkich klientów, ale sieć handlowa prosi swoich pozostałych klientów o zrozumienie i ustępowanie pierwszeństwa osobom starszym w wyznaczonym czasie.

– Jesteśmy w pełni skoncentrowani na zapewnieniu bezpieczeństwa naszym pracownikom i klientom. Wiemy

też, że wśród naszych klientów są osoby wymagające od nas wszystkich szczególnej uwagi. Wprowadzając specjalną godzinę każdego dnia chcemy umożliwić im zrobienie niezbędnych zakupów i zapewnić komfort oraz bezpieczny dostęp do potrzebnych produktów. Wierzymy, że nasi klienci wesprą nasze działania i ustąpią pierwszeństwa osobom starszym. W tym szczególnym okresie bardziej niż kiedykolwiek musimy skupić się na wzajemnej pomocy i solidarności – tłumaczy Daria Kułińska, Dyrektor ds. komunikacji w Tesco Polska.

– Od początku epidemii koronawirusa eksperci podkre-

ślają, że najbardziej narażoną grupą na zarażenie są osoby starsze, dlatego w tych trudnych chwilach wsparcie seniorów jest szczególnie istotne. Bardzo często osoby starsze nie mają bliskich, które mogłyby im pomóc i muszą same zadbać o żywność. Wychodząc, za każdym razem narażają się na zakażenie stojąc w tłumie lub w kolejkach. Dzięki specjalnym godzinom w Tesco będą mogli poczuć się bezpieczniej i spokojnie zrobić zakupy – podkreśla Bartosz Kulisz z Caritas Polska.

Dodajmy, że w Wąbrzeźnie mieści się jeden sklep Tesco – przy ul. Legionistów 3.

(red), fot. ilustracyjne



Specjalne godziny na zakupy dla seniorów w Tesco

Bombowa babcia

POSTAĆ ▶ Maria Iwanowna Dolina to bohaterka II wojny światowej. Do dziś uznaje się ją za „babcię rosyjskiego lotnictwa bombowego”



Maria urodziła się 18 grudnia 1922 roku w Omsku na Syberii. Była najstarszym dzieckiem i kiedy ojciec zaniemógł, musiała podjąć się pracy w fabryce, by zarobić na utrzymanie rodziny. Musiała w tym celu zrezygnować ze szkoły. Była ósmoklasistką,

ale w domu na pieniądze oczeukiwała dziewiątka rodzeństwa, więc Maria nie miała wyboru. W przerwach między zmianami w fabryce zapisala się na zajęcia klubu szybowcowego. W 1940 roku dostała się do szkoły lotniczej w Chersoniu. Ukończyła

uczelnię w stopniu porucznika i miała zajmować się lotami cywilnymi.

Gdy Niemcy zaatakowali ZSRR, rozpoczęła służbę wojskową. Każdy pilot, nawet kobieta, był na wagę złota. Jej pierwsza misja polegała na zniszczeniu własnego lotniska, by znajdujące się tam zasoby nie wpadły w ręce wroga. Początkowo latała strasznie archaiczną maszyną Polikarpov Po-2 zwanym powszechnie „kukuruźnikiem”. Niemcy mieli na określenie tej maszyny inną nazwę: piła tarczowa. Wzięło się ono od charakterystycznego dźwięku silnika. Rosjanie latali tymi samolotami głównie nocą i na niskich wysokościach i niskich obrotach, stąd charakterystyczny stukot silnika.

Niemcy nienawidzili tych maszyn, ponieważ doprowadzały do chronicznego stresu i nie pozwalały na nocny wypoczynek. Często zdarzało się, że kukuruźnik przelatywał dosłownie na wysokości kilku metrów nad pozycjami wroga. Jednocześnie

kukuruźniki były niezwykle trudne do zestrzelenia z prozaicznych powodów. Po pierwsze radzieccy piloci latali bardzo nisko i trudno było ich wypatrzyć z pokładu niemieckich myśliwców. Drugi powód był jeszcze bardziej zdumiewający. Kukuruźnik mógł latać z bardzo niską prędkością. Niemieckie myśliwce, by nie nastąpiło przeciążenie, musiały osiągać wiele wyższą prędkość. Aby zestrzelić kukuruźnik, niemiecki pilot musiał kilkakrotnie podchodzić do celu, by przypadkiem w niego nie wlecieć.

Maria Dolina wkrótce prześiadła się do nowocześniejszego bombowca Petlyakov Pe-2. 2 czerwca 1943 roku jej samolot został ostrzelany i uszkodzony podczas misji bombowej nad Kubaniem. Maria wykazała się umiejętnościami wyniesionymi ze szkoły szybowcowej i posadziła samolot bezpiecznie „na brzuchu”, na łące. Niestety maszyna stanęła w płomieniach i Maria musiała turlać się po ziemi, by ugasić płonący na niej

mundur. Miesiąc po tym zdarzeniu spędziła w szpitalu. Maria miała sporo szczęścia. Przeżyła wojnę jako jedna z pięciu kobiet, które wykonywały loty dzienne bombowcami Pe-2. Były to niemal misje samobójcze. Wykonała łącznie 72 loty bojowe. 18 sierpnia 1945 roku otrzymała tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Zestrzeliła 3 wrogie samoloty, ale zrzuciła aż 45 tys. kg bomb na niemieckie pozycje.

Po wojnie została w lotnictwie. Piastowała też funkcje partyjne. Kolejny raz stało się o niej głośno w 1990 roku, gdy Związek Radziecki upadł. Wystąpiła podczas dnia zwycięstwa, domagając się od władz, by te wsparły weteranki II wojny światowej przymierające głodem. Każdy inny za takie ostre słowa byłby wtrącony do więzienia, ale w tym przypadku cała sala milczała. Nikt nie ważył się dyskutować z byłą pilotką. Dolina zmarła 3 marca 2010 roku w Kijowie. Miała 87 lat.

(pw)

XX wiek

Uroczystość pod nadzorem

Rok 1931 był w polskiej polityce niezmiernie ciekawy. Swoją władzę w kraju umacniała tzw. sanacja, czyli obóz zrzeszony wokół Józefa Piłsudskiego. Rok wcześniej odbyły się absurdalne wybory, w trakcie których liderzy partii opozycyjnych przebywali w areszcie. W tych okolicznościach 35-lecie istnienia obchodziło wąbrzeskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Nie obyło się bez politycznych emocji.



6 września 1931 roku w Wąbrzeźnie obchodzono 15. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Większość członków tej organizacji wywodziło się ze środowisk raczej niechętnych sanacji i rządowi Józefa Piłsudskiego. Organizacja jednak miała chlubną kartę w historii miasta. Była załącznikiem polskości w naszych okolicach – towarzystwem, które wprawdzie oficjalnie rozwijało

zdrowie fizyczne, ale w praktyce wzmacniało patriotyzm.

Wieczorem 6 września sokoli z Wąbrzeźna urządzili capstrzyk, czyli rodzaj apelu przy zapalonych pochodniach. Wówczas eskortować miało ich aż 24 policjantów uzbrojonych w karabiny. Dzień później liczba policjantów ściągniętych do Wąbrzeźna przekroczyła podobno setkę. W tej nietypowej eskorcie odbył się pochód uczestników uroczystości do kościoła.

Policja w oficjalnej wersji wydarzeń mówiła o tym, że zabezpieczenia dotyczyły licznej grupy członków Obozu Wielkiej Polski. Była to skrajna organizacja prawicowa. Szczegóły uroczystości w otoczeniu policji znajdujemy także w gazecie Drwęca:

– „Na niedzielę tę też do Wąbrzeźna jako zaproszeni tu uroczystości Sokoła przybyli z powiatu wąbrzeskiego i są-

siednich miejscowości Młodzi O. W. P. w liczbie około 800. Wiadomość o zaproszeniu Młodych doprowadziła pewne czynniki do zdenerwowania. Spowodowało to wydanie wyraźnego zakazu uczestniczenia Młodym O.W.P. w pochodzie. Młodzi O.W.P. mając wpojony szacunek dla władz, zakazowi się podporządkowali. Jednakże mimo to oddziały policji konwojowały pochód Sokoła.”

Kiedy akademia Sokoła skończyła się, Młodzi O.W. P. zamierzali odbyć zebranie w kole zamkniętym. Zebranie jednak zostało rozwiązane i przy pomocy policji zaczęto Młodych usuwać z sali. Młodzi spokojnie opuścili ją. Policja strzegła każdego wejścia na salę. Nawet właścicielowi, który miał Młodym wydawać wspólny obiad, nie pozwolono rozporządzać jego własnym lokalem.

(pw)

XX wiek

Wyrok po roku

Jesienią 1927 roku toczył się proces, w którym oskarżonych było 16 mieszkańców Dobrzynia nad Drwęcą. Zarzucano im udział w antyżydowskich wystąpieniach rok wcześniej, gdy po miasteczku rozeszła się informacja o rzekomym rytualnym mordzie dokonanym na pewnej cygańskiej dziewczynie.

Sprawa rzekomego rytualnego mordu w Dobrzyniu była bardzo głośna. W październiku 1926 roku istniało podejrzenie, że dwóch Żydów dokonało zabójstwa, aby zdobyć krew dziecka – Łucji Goman. Zwłoki dziewczyny znaleziono pod murem żydowskiego cmentarza. Sytuację komplikowali świadkowie, którzy widzieć mieli jak cygankę prowadził stary Żyd Flossmann. Ostatecznie sprawę rozstrzygnęła sekcja zwłok, która wykazała, że przyczyną śmierci było pęknięcie wątroby spowodowane upadkiem z ogrodzenia cmentarza.

Istotne w tej sprawie jest to, że ukazały się prawdziwe emocje i antagonizmy, które do tego czasu pozostawały w czasowym uśpieniu. Po pierwszych informacjach o rzekomym mordzie część ludności Golubia za-

częła wychodzić na ulice, zaczepiać, a nawet bić napotkanych Żydów. Sytuację uspokoiła policja. Dodatkowo działania policji dobrzyńskiej, która nie aresztowała nawet podejrzanych, wywołała wściekłość wśród Polaków. W tym czasie Żydzi zdołali wysłać podejrzanych za granicę. Aresztowano za to kilkunastu Polaków pod zarzutem pobicia, a Cyganom kazano wyjechać. Ci przedtem rzucili klątwę na dobrzyńskich Żydów.

Dopiero rok po zamieszkach sąd w Płocku wydał wyroki na prowodyrach rozruchów. Wszystkich skazano na 3 miesiące więzienia, zawieszając karę na okres 5 lat. Kary były więc symboliczne i miały raczej uciszyć sytuację, niż podsycić ponownie polsko-żydowskie antagonizmy.

(pw)

Projektant Zbójna i Warszawy

POSTAĆ ▶ Przybliżamy sylwetkę polskiego architekta włoskiego pochodzenia – Henryka Marconi. W XIX wieku był to jeden z czołowych architektów w Europie środkowowschodniej. Zaprojektował wiele budynków w Warszawie i Królestwie Polskim. Jego autorstwa jest projekt pałacu w Zbójnie koło Golubia-Dobrzynia



Pałac w Zbójnie został zaprojektowany przez Henryka Marconi

Henryk Marconi urodził się 1792 roku w Rzymie. Początkowo kształcił się we Włoszech pod okiem swojego ojca Leandra, a w latach 1806-1810 studiował równocześnie na uniwersytecie oraz na Akade-

mii Sztuk Pięknych w Bolonii. Marconi do Polski został sprowadzony w 1822 roku przez generała Ludwika Paca w celu ukończenia jego pałacu w Dowspudzie na Suwalszczyźnie. Projekt Marconi

tak przypadł Pacowi do gustu, że sprowadził go do Warszawy, by przebudował dla niego wcześniejszy pałac Radziwiłłów. Podczas współpracy z Pacem poznał swoją przyszłą żonę, ogrodniczkę Małgo-

rzatę z Heitonów. Od 1826 był radcą budowlanym, a od 1827 roku zajmował stanowisko w Wydziale Przemysłu i Handlu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Brał udział w powstaniu listopadowym, a później także w powstaniu styczniowym, podczas którego zasilił skarb państwa tysiącem rubli w srebrze. Zmarł w 1863 roku.

W latach 1851-1858 był profesorem w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Po zamknięciu uczelni wykładał dalej przez co najmniej 10 lat. Był także członkiem Akademii Inżynierii i Architektury w Bolonii, Akademii Sztuk Pięknych we Florencji oraz Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Jednym

z jego największych ówczesnych dzieł był projekt pierwszego nowoczesnego wodociągu, uruchomionego w roku 1855, a zastąpionego w latach 1886-89 przez system wodociągów W. Lindleya.

Spośród ważniejszych realizacji Henryka Marconi poza Warszawą należy wymienić budynek sanatorium w Busku-Zdroju, nieistniejący już pałac Paca w Dowspudzie (zachowała się brama i wieża), dworzec kolejowy Sosnowiec Główny, kościół w Różance koło Lidy (współcześnie na Białorusi), nieistniejący dziś ratusz w Augustowie, ratusz w Radomiu, szpital św. Trójcy w Kaliszu oraz projekt pałacu w Zbójnie, w dzisiejszym powiecie golubsko-dobrzyńskim.

Tekst i fot. (Szyw)

XIX wiek

Na przetargu w Ciechocinie

Przetargi, specyfikacje, kosztorysy – to trudne słówka związane ze współczesnymi inwestycjami w gminach. 160 lat temu urzędnicy również posługiwali się formalną nowomową. Zmieniły się tylko słowa. Jako przykład posłuży nam ogłoszenie o XIX-wiecznym przetargu na ogrodzenie cmentarza w Ciechocinie.

23 lipca 1861 roku naczelnik powiatu lipnowskiego ogłosił „licytacja in minus”. To ówczes-

sne określenie na współczesny „przetarg”. Nie istniało także słowo „inwestycja”. Zamiast niego

stosowano wiele ciekawsze, chociaż obco brzmiące słówko „enterpryza”. Enterpryza polegała

na zbudowaniu parkanu wokół cmentarza w Ciechocinie. Każdy przedsiębiorca, który chciał podjąć się budowy, musiał zapoznać się z „anszlagiem”. Ten germanizm to ówczesny odpowiednik słowa „kosztorys”. Urzędnik carski w Lipnie analizował złożone oferty. Przy okazji bardzo dbano o to, by były one sporządzone fachowo i schludnie. Oto cytaty dotyczący wymagań:

– „Deklaracje mają być pisane porządnie, czysto, bez ża-

nych poprawek, skrobienia, własnoręcznie podług załączającego się tu wzoru. Gdyby zaś deklarant pisać nie umiał, w takim razie deklaracja jego winna być poświadczona przez urzędnika administracyjnego lub sądowego.” Cała reszta procedury przetargowej wyglądała podobnie jak obecnie. Urzędnik otwierał przy świadkach koperty i porównywał je. Wygrywała ta najtańsza.

(pw)

XVII/XVIII wiek

Prywatna bitwa

To była najbardziej niezwykła bitwa w naszej okolicy. W Rychnowie armia Torunia spotkała się z armią pewnego kapitana artylerii – Łukasza Konopki.

Cały zatarg rozpoczął się w 1670 roku. Wówczas kupiec toruński Szymon Behm wystawił czek na 1000 florenów Kazimierzowi Kowalkowskiemu, podstolemu dobrzyńskiemu. Kowalkowski zmarł, a czek stał się kością niezgody między dwoma krewnymi nieboszczyka – Ołtarzewskim i Kruszyńskim. W sprawę wniósł się także awanturnik Łukasz Konopka, który był kapitanem artylerii królewskiej. Pozwał miasto Toruń. Od momentu wystawienia słynnego czeku minęło 69 lat! Trybunał w Piotrkowie skazał

Toruń i nakazał mu zwrocenie 1000 florenów z odsetkami. Kapitan Konopka ruszył na Grębocin pod Toruniem, by zająć osadę na poczet długu. Sprawa toczyła się dalej przed kolejnymi trybunałami. Konopka zaczął napadać na mieszczan toruńskich i okradać ich.

13 września 1742 roku pod Grębocinem niemal doszło do „prywatnej bitwy” wojsk Torunia i oddziałów Konopki. Widząc nastawienie torunian, Konopka ruszył w stronę Rychnowa (dziś w gminie Kowalewo Pomorskie). Wieś należała do dóbr toruń-

skich.

– „By jednak siłę obrońców wzmocnić, wysłał magistrat toruński wozy z łucznikami i ochotnikami, między którymi znajdowało się wielu rzemieślników i kupców zbożowych” – czytamy w XIX-wiecznej relacji z wojny Torunia z Konopką. Pod Rychnowem doszło wreszcie do bitwy. Konopka ze swoimi ludźmi zabarykadował się w miejscowej gorzelni. Armia toruńska wysadziła wrota do niej prowadzące. W tym czasie zabity wystrzałem z rusznicy został brat Konopki – Jan, który dowodził oddziałem z grzbietu konia.

– „Łukasz Konopka wdarł się do dworu w Rychnowie, lecz gdy zaczęto strzelać do jego ludzi, salwował się ucieczką, otrzymawsze postrzał w policzek i nogę. Żona i córka wraz ze służącą wzięte w niewolę przez Toruńczyków wraz z dwudziestoma pachołkami”.

Konopka osobiście opisał wydarzenia z Rychnowa po roku

w wydanym w Poznaniu piśmie:

– „Tym się nie kontentując, armaty naprzeciwko dworu Rychnowskiemu zatoczyli i z zatoczonych armat trzech czy czterech razem do ściany mieluchowej ognia dali; po którym ognia daniu, znaczna część ściany w mieluchu wypadła. Po wypadnięciu ściany, granaty rzucili i kilku ludzi w mieluehu będących śmiertelnie porazili. Po rozrzuconiu granatów wrota i parkan wycieli, wyjąwszy, na podwórze wpadli, niektórych Ichmościów szlachty okrutnie pozabijali, drugich popostrzelali, innych pobrawszy powiązali, innych, w pola i chrósty ze zdrowiem uciekających na polach i chróstach gonili, dogonionych pozabijali”.

W efekcie bitwy armia toruńska wzbogaciła się o kilkadziesiąt sztuk broni i koni. Rannych zostało 20 mieszczan. Jeńców osadzono w ratuszu. W radości po zwycięstwie rzemieślnicy to-

ruńscy urządzili tzw. Faierabend, czyli zabawę wzbogaconą sztucznymi ogniami.

Kiedy okoliczna szlachta dowiedziała się o losach Konopki, zapalała nienawiścią do Torunia, gdzie większość stanowili obywatele niemieckojęzyczni. Toruń nie pozostawał bierny. Rajcy miejscy wysłali do króla Augusta III swojego przedstawiciela. Ten wyjaśnił sytuację. W międzyczasie po okolicznych wsiach rozrzucono drukowane orędzia w których tłumaczono racje Torunia. W tym czasie Konopka przybył do Kowalewa i stamtąd zaczął negocjować wypuszczenie żony i córki. Toruń uwierzył w deklarację oficera, że ten uspokoi się. Stało się jednak wprost przeciwnie.

Procesy trwały. Konopka wygrał ostatecznie w 1756 roku. Toruń skazano na banicję z Rzeczpospolitej.

(pw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skuterów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

D.Łęski-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detale, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 217.536,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz sprzęt rolniczy tel. 517 352 815

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Sprzedam mieszkanie o pow. 47 m2, na os. A. Krajowej w Lipnie. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze i składa się z 2 pokoi, widnej kuchni i łazienki. Więcej informacji pod nr tel. 603 590 360.

Sprzedam mieszkanie w Golubiu-Dobrzyniu, ul. Żeromskiego 20/27, 55m2, parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, tel. 781 831 599

Praca
Zatrudnię przedstawiciela handlowego-komunikatywny, punktualny, wysoka kultura osobista, umiejętność nawiązywania kontaktów, tel. 607 042 741
Zatrudnię pracowników z branży budowlanej, tel. 668 462 536
Rolnictwo
Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulska, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaj sprzęt rolniczy: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych kolorowych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Sprzedam kurczaki brojlery do uboju. Kowalewo Pomorskie, tel. 693 110 176

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Sprzedam jęczmieni, pszenżyto, tel. 509 645 715

Dopłaty, wypełnianie e-wniośków, GPS, plany nawożenia, dojazdy, tel. 662 860 456

Sprzedam pszenżyto 680zł/t, jęczmień 750zł/t. Okolice Radomina, tel. 531 795 462

Usługi
Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprawdzaNiemiec,komis,transport,Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Tynki cementowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Układanie kostki brukowej i kamienia. Zakładanie i pielęgnacja ogrodów. tel. 783 812 584

Wyburzenia, rozbiórki budynków. Wywóz gruzu. Usługi wywrotką i koparko ładowarką. tel. 783 812 584

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysyp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wysznińskiego 48, tel. 607 981 703


Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakożystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysyp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piśsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału



Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałowy Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel. 608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Blacha od ręki!

tel. 516 836 355

Tanie Dachy

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

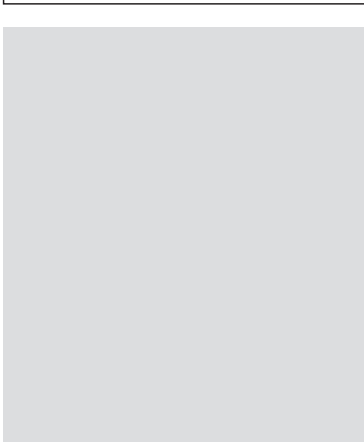
ZAKŁAD POGRZEBOWY „HADES”

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez CAŁĄ DOBĘ

tel. 605 767 495

www.hades-wabrzezno.manifo.com



Działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem i zezwoleniem na budowę sprzedam.

Parter przeznaczony na działalność, 1 i 2 piętro mieszkania.

Na działce en.el, gaz, woda, kanalizacja.

Tel 506 141 913

NAJLEPSZE POŻYCZKI

z dowozem do domu, nawet w 10 minut!!!

od 500 zł do 10.000 zł

EKSPRESOWA DECYZJA, MINIMUM FORMALNOŚCI, DISKRECJA I ZAUFANIE Z INVEST FINANCE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG FINANSOWYCH INVEST FINANCE SP. Z O. O. WZGÓRZE WODOCIĄGOWE 20. 89-100 NAKŁO NAD NOTECIĄ NIP 558-186-39-39, REGON 363879643

ZADZWOŃ!!! 511-044-117

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH



Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, Jumz, ogumienie. Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16 tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!



**DOŁĄCZ DO NAS!**
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26

87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)

Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Obchodzili złote gody

WĄBRZEŹNO ▶ Jeszcze przed rozprzestrzenieniem się epidemii koronawirusa, 12 marca 2020 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Wąbrzeźnie swój złoty jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili cztery pary małżeńskie: Wanda i Ryszard Choroszkiewiczowie, Wanda i Henryk Doboszowie, Maria i Władysław Klabanowie oraz Barbara i Zbigniew Szumacherowie



Ta piękna okoliczność stała się okazją do uhonorowania par medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” nadanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu prezydenta me-

dale wręczył burmistrz Tomasz Zygnarowski. Spotkanie, podczas którego jubilatowi towarzyszyła rodzina i znajomi, przebiegło w bardzo sympatycznej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, upo-

minki, życzenia oraz tradycyjny toast.

Państwo Choroszkiewiczowie zawarli związek małżeński 25 maja 1969 r. w Wąbrzeźnie, mają dwoje dzieci i dwoje wnucząt. Państwo Doboszowie pobrali się 28 grudnia 1969 r. w Ryńsku, wychowali troje dzieci i mają pięcioro wnucząt. Państwo Klabanowie zawarli związek małżeński 21 grudnia 1969 r. w Ryńsku, wychowali troje dzieci, doczekali się siedmioro wnucząt i trojga prawnucząt. Państwo Szumacherowie pobrali się 19 lipca 1969 r. w Wąbrzeźnie, wychowali dwoje dzieci i mają dwoje wnucząt.

Wszystkim jubilatowi serdecznie gratulujemy.

(red),
fot. UM Wąbrzeźno



OGŁOSZENIE



Gmina Książki realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich



Gmina Książki
komunika

INFORMACJA



Gmina Książki informuje o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w gminie Książki - Jezioro Blizno

ZACHĘCAMY RÓWNIEŻ DO KONSULTACJI ZA POMOCĄ MAPY INTERAKTYWNEJ w zakładce dodaj uwagę do konsultacji

<http://ksiazki.e-mapa.net/>



Zapraszamy zainteresowane osoby do punktu konsultacyjnego w Urzędzie Gminy Książki w każdy wtorek w terminie od 07.01.2020 r. - 07.04.2020 r. W punkcie przygotowane zostaną mapy wielkoformatowe.



Robotyka w szkole

GMINA DĘBOWA ŁĄKA 4 marca 2020 roku w Szkole Podstawowej w Dębowej Łące odbyły się zajęcia z robotyki dla klas o-VIII



Jak relacjonuje Małgorzata Michalska, celem lekcji było przybliżenie inżynierii oraz robotyki dla dzieci i młodzieży.

– Jest to również zaprezentowanie innowacyjnej formy nauki. Zajęcia są wprowadzeniem

do poznania wiedzy z nauk technicznych oraz ścisłych w niewerbalny sposób. Najpierw uczniowie budowali własne roboty z klocków lego według określonej instrukcji, a następnie wprawiali je w ruch. Zajęcia były interesujące,

zaskakujące i bardzo czytelne dla wszystkich uczestników. Nasi uczniowie już nie mogą doczekać się kolejnych – relacjonuje Małgorzata Michalska.

**B. Walas
fot. nadesłane**



Felieton

Z własnego podwórka

Miłośników książek nie trzeba przekonywać, a pozostali mogą spróbować znaleźć coś dla siebie wśród szerokiej oferty wznowień i nowych publikacji czytelnicy.

W ostatnich dniach i w najbliższej przyszłości brakuje wymówek, że na nic nie ma czasu. Wręcz przeciwnie, należy znaleźć zajęcie, najlepiej atrakcyjne. Przy okazji może wzrosnąć statystyka czytelnicza w Polsce. Pod tym względem wyglądamy

raczej marnie jako społeczność.

Na rynku książkowym jest dosłownie wszystko. Nie wspominając o branżowych publikacjach naukowych, proponuję przenieść się w inny świat za pomocą słowa pisanego zgodnie ze swoim gustem. Powieści

obyczajowe są dobre na każdą okazję. Autorki Krystyna Mirek czy Agnieszka Krawczyk opowiadają o życiu, które toczy się tuż obok i w polskich realiach. Wiele wątków wydaje się być znane z autopsji. Jeśli ktoś lubi poczucie humoru Olgi Rudnic-

kiej, mającej wiele wspólnego z jej poprzedniczką Joanną Chmielewską, będzie mieć w czasie lektury sporo zabawy. Jeśli kogoś bardziej interesują zawiłości psychologiczne i zrządzenia losu, powinien sięgnąć po Hakana Nessera. Szybkie tempo akcji z kryminalnym zabarwieniem oferuje nieustannie Coben. W rodzimym wydaniu warto przeczytać tytuły Zygmunta Miłoszewskiego czy Remigiusza Mroza. Można by tak wymieniać bez końca. Wystarczy chcieć by natychmiast znaleźć właściwą

książkę do przeczytania.

Jednak jest i przykra wiadomość na ten temat. Biblioteki w Wąbrzeźnie są zamknięte do odwołania. Trzeba więc radzić sobie na inne sposoby. Może zakup książki w trybie wysyłkowym? Jest wiele możliwości spędzania wolnego czasu w domu i nie śmiem nikomu narzucać własnego zdania na ten temat, ale serdecznie zachęcam do wypełnienia wolnych godzin na zaprzyjaźnienie się z bohaterami wybranej książki.

B. Walas

Rozgrywki pod wielkim znakiem zapytania

PIŁKA NOŻNA ▶ W poprzednim wydaniu naszego tygodnika informowaliśmy o zawieszeniu wszystkich rozgrywek piłkarskich do 29 marca. Kolejną decyzją piłkarska centrala przedłużyła ten stan do 26 kwietnia, ale nie oszukujmy się. Dokończenie sezonu 2019/20 jest bardzo wątpliwe



Najwyżej sklasyfikowaną drużyną w swojej klasie jest Tłuchowia Tłuchowo – lider tabeli grupy II wrocławskiej A-klasy.

Właściwie wszystkie aspekty naszego życia, jak i łamy naszego tygodnika, zdominował niestety koronawirus. Trudno dzisiaj szukać innych tematów do rozmów niż „najbardziej medialna choroba XXI wieku”. Obecnie myślimy przede wszystkim o zdrowiu swoim i najbliższych, o sytuacji w kraju i na świecie. Sport całkowicie zamarł i zszedł zupełnie na margines.

Nie dzieję się nic. Wszelkie rozgrywki w Polsce zawieszono bądź przedwcześnie zakończono sezony. Pozamykano obiekty, centra sportu, miejsca które jeszcze niedawno tętniły życiem. Choć to przykre, że hale i boiska sportowe świecą obecnie pustkami, ale tak niestety musi być. Musimy przetrwać ten ciężki czas i mieć nadzieję, że do uprawiania,

oglądania i brania udziału w sporcie jeszcze wrócimy. Kiedy to nastąpi? Dziś nie wie tego nikt.

Tydzień temu informowaliśmy o zawieszeniu rozgrywek piłkarskich w naszym regionie niemal do końca marca. Najnowsza decyzja piłkarskich władz jest taka, że przerwa potrwa minimum do 26 kwietnia.

– Informujemy, że zgodnie z decyzją Departamentu Rozgrywek Krajowych PZPN w związku z aktualną sytuacją związaną z wprowadzonym stanem zagrożenia epidemicznego i wynikającym z tego przedłużającym się brakiem możliwości kontynuacji rozgrywek w zaplanowanym pierwotnie okresie, mecze Fortuna I ligi i II ligi oraz 3. ligi i pozostałych klas rozgrywkowych piłki nożnej i Futsalu, kobiet i męż-

czyzn, wszystkich kategorii wiekowych zostają odwołane do 26 kwietnia 2020 r. włącznie – podaje Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej.

Jednocześnie nasza wojewódzka centrala piłkarska podkreśla, że o ewentualnych decyzjach w zakresie wznowienia rozgrywek przed upływem ww. terminu, ustalenia terminów rozegrania zaległych meczów lub konieczności odwołania kolejnych zawodów poinformuje niezwłocznie po ich podjęciu.

Patrząc jednak na obecną sytuację, analizując prognozy odnośnie epidemii koronawirusa, należy stwierdzić, że dogranie sezonu jest wątpliwe. Jeśli sytuacja szybko wróciłaby do normy, być może rozgrywki udałoby się dokończyć w przyspieszonym tempie od połowy maja np. do połowy lipca. Ale bardziej realnym scenariuszem wydaje się zakończenie sezonu z zaliczeniem wyników po rundzie jesiennej.

Co to w praktyce oznaczałoby dla zespołów z naszego regionu? Czwartoligowy Lech Rypin zakończyłby sezon na podium, zajmując bardzo dobre trzecie miejsce w tabeli. Zakładając, że przed kolejnym sezonem nie zmienią się zasady awansów i spadków, że większość zespołów przystąpi do rozgrywek w swoich klasach, nie

dawałoby to awansu do III ligi.

W grupie I ligi okręgowej Unia Wąbrzeźno zajmuje 11. miejsce, więc nie grozi jej ani awans, ani spadek. Tabelę zamykają 15. Sokół Radom i 16. Promień Kowalewo Pomorskie z powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Gdyby sprawy mogły wrócić do normalności, takie miejsca oznaczałoby spadek...

W grupie II okręgówki odpowiednio dziesiąte i jedenaste miejsca zajmują Wisła Dobrzyń oraz Mień Lipno z powiatu lipnowskiego. Oczywiście i tutaj nie byłoby zmiany klasy rozgrywkowej na sezon 2020/21.

Z toruńskiej A-klasy nie spadłyby ani nie awansowałyby szóstka w tabeli Drwęca Golub-Dobrzyń oraz dziewiąty Pogrom Zbójno (pow. golubsko-dobrzyński). Powody do radości miałyby za to Tłuchowia Tłuchowo z powiatu lipnowskiego, która wygrała rundę jesienną w grupie II wrocławskiej A-klasy. Do awansu według przepisów byłby jednak jeszcze jeden krok, czyli baraż ze zwycięzcą grupy I. Dziś jednak trudno wyrokować czy i ewentualnie kiedy do takiego barażu mogłoby dojść, zatem trudno powiedzieć czy Tłuchowia zagra w kolejnym sezonie w V lidze.

Tę samą tabelę dominują ekipy z powiatów lipnowskiego i rypińskiego. Po jesieni drugi jest Wi-

ślanin Bobrowniki, trzecia Skrwa Skrwilno, czwarty Grot Kowalki, ósmy Wicher Wielgie, a dziesiąty UKS Skompensis Skępe. Tuż oczywiście nie ma mowy ani o awansach, ani o spadkach, bo B-klasy w okręgu wrocławskim nie ma.

W toruńskiej B-klasie rywalizują Zryw Książki (7. miejsce) i Zryw Wrocki (8. miejsce). Obie ekipy z powiatu wąbrzeskiego w kolejnym sezonie grałyby ponownie w tej klasie.

Chociaż to od pań należałoby zacząć, to skończymy na futbolu kobiet. W III lidze kujawsko-pomorskiej rywalizują piłkarki UKS Mustang Wielgie z powiatu lipnowskiego. Tradycyjnie są w czołówce swoich rozgrywek na tym poziomie. Rundę jesienną UKS zakończył na drugiej pozycji. Gdyby oznaczało to miejsce po sezonie, wówczas podopieczne Michała Ziemińskiego pozostałyby na tym poziomie.

Wszystko to niestety musimy pisać w trybie przypuszczającym. Tak naprawdę nie wiadomo jak potoczą się sprawy, a nawet czy kolejny sezon ruszy normalnie, w jakim kształcie, itd. Oczywiście wszyscy mamy nadzieję, że jak najszybciej nasze życie wróci do normalności, a tym samym wróci sportowe emocje.

Tekst i fot. (ak)

Wywiad

Sport to jest przygoda w życiu

Rozmowa z Heleną Wiśniewską, kajakarką Zawiszy Bydgoszcz, brązową medalistką mistrzostw świata seniorów, stypendystką marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.



– Jesteś jedną z najwybitniejszych zawodniczek w gronie 238 stypendystów marszałka. Masz na koncie medale mistrzostw świata juniorów i młodzieżowców, a ostatnio brązowy krążek w rywalizacji seniorskiej, w dodatku w olimpijskiej konkurencji K-4 na 500 metrów. Igrzyska

w Tokio o krok...

– Właśnie przebywam na obozie kadry narodowej w Portugalii. Na szczęście tu koronawirus nie dotarł i możemy spokojnie realizować plan treningowy przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Ale o imienną przepustkę do Japonii będę jeszcze musiała powalczyć. W kwietniu odbędą się wewnętrzne kwalifikacje do reprezentacyjnych osad. Na sprawdzianach w Wałczu będziemy rywalizować na 2 km i 1 km – i wówczas okaże się, które z nas odbiorą olimpijskie nominacje.

– Jesteś dobrej myśli?

– Ufam trenerowi Maciejowi Juhnke, który prowadzi mnie zarówno w kadrze jak i w klubie

Zawisza Bydgoszcz. Spokojnie realizujemy nasz plan.

– Mimo młodego wieku

– 21 lat skończysz w kwietniu – jesteś już doświadczoną zawodniczką, obyłą z międzynarodowymi imprezami.

– Dokładnie tak. Wiem, co to presja wielkich zawodów i potrafię sobie z nią radzić. Teraz też koncentruję się na zadaniu, jakie mam wykonać – jak najlepiej przepracować kolejny trening. Potem przyjdzie czas testu, czas próby i dam z siebie wszystko. Będzie, co ma być. Wierzę, że ze szczęśliwym dla mnie finałem.

– Ubiegłoroczny sezon

był dla ciebie bardzo udany, najpierw zdobyłaś brązowy medal Igrzysk Europejskich

w Mińsku, potem brąz mistrzostw świata w Seged na Węgrzech.

– Cieszy mnie to, że w osadzie K-4 na 500 metrów potwierdziłyśmy przynależność do światowej czołówki. Bodźcem jest też dla mnie to, że płynam w niej z koleżanką klubową Katarzyną Kołodziejczyk. Razem wspieramy się i motywujemy. Jestem dumna z tego, że płynnie przeszłam z czołówki juniorek i zawodniczek do lat 23 do światowego topu w gronie senierek, co nie jest tak oczywiste i nie jest regułą.

– To już trzeci rok z rzędu, kiedy otrzymujesz stypendium sportowe marszałka województwa.

– Jestem bardzo wdzięczna za to wsparcie. Co prawda jako zawodniczka kadry narodowej mam niemal wszystko od strony sportowej zapewnione, ale to stypendium jest dla mnie cenne. Upewnia mnie w przekonaniu, że idę dobrą drogą, że ktoś docenia moje osiągnięcia. A na co je przeznaczam? Na drobne

przyjemności – o ile wyczynowa kajakarka może sobie na nie pozwolić – takie jak wyjścia do kina, opery.

– Czym zajmuje się Helena Wiśniewska poza sportem?

– Studiuję w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, na kierunku wychowanie fizyczne. Przy okazji dziękuję uczelni za możliwość godzenia profesjonalnego treningu z nauką.

– Obok ciebie w gronie stypendystów marszałka są debiutanci – młodzicy, juniorzy młodszy, na progu poważnej kariery sportowej. Czego im życzysz?

– Mam takie przesłanie: nigdy się nie poddawajcie! Sport to jest przygoda w życiu, niektórzy osiągną sportowe mistrzostwo, inni nie. Nie zawsze się wygrywa, ale każdy postęp mobilizuje. Warto się cieszyć z małych sukcesów i drobnymi krokami dochodzić do celu.

(ak)

za kujawsko-pomorskie.
pl; fot. z archiwum
bohaterki wywiadu